



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
23
SIERPNIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 160 (13958)

Cena 1 Lt

“Nie jestem chemikiem z zawodu, ale gdy spora ilość różnych chemikaliów zostaje zgromadzona w jednym miejscu, wówczas skutkiem może być reakcja chemiczna”

Życie na “wulkanie”



“Można by było tu przechowywać zboże, bo jest dobra wentylacja, ale nie składować toksyn”

Fot. Marian Paluszkiwicz

– Już od ponad miesiąca mieszkańcy Niemenczyna mają wrażenie, że w sąsiedztwie miasteczka znajduje się wulkan, który lada dzień może wybuchnąć – stwierdza Mieczysław Borusewicz, starosta Niemenczyna.

Panika ogarnęła miejscową ludność po artykule zamieszczonym w dzienniku “Lietuvos rytas” (dodatek “Sostine”), w którym informowano, że od pewnego czasu do mieszczącego się na terenie miasteczka magazynu są zwożone sub-

stancje toksyczne. Przeciwno tej decyzji zaprotestowali radni samorządu rejonu wileńskiego, a mieszkańcy miasteczka gotowi są bronić swego zdrowia nie tylko przy pomocy pikiet. Zdaniem miejscowych, najgorsze jest to, że nikt się nie liczy ani z opinią mieszkańców, ani władz lokalnych.

Złowieszczy budynek przy ulicy Leśnej jest częścią zespołu magazynów, będących własnością Służby Bezpieczeństwa Cywilnego samorządu miasta Wilna.

Ekologiczna katastrofa

Magazyny SBC znajdują się na terenie parku, obok przepływa Wilia i, co najstraszniejsze, w bliskim sąsiedztwie skupiska toksyn mieszkają ludzie. Jeszcze jeden fakt, świadczący o “rozmynym” ulokowaniu toksyn – w odległości 1 – 1,5 km od magazynów znajdują się studnie głębinowe, z których wodę pitną czerpie się dla mieszkańców stolicy.

(Dokończenie na str. 6)

“Rosyjska ruletka” z Juršenasem zbulwersowała LDPP Na czyje zamówienie?

Sejmowa frakcja LDPP zwróciła się wczoraj do Prokuratury Generalnej oraz Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego z prośbą o wyjaśnienie, w jakich okolicznościach i na czyje zamówienie w internecie zjawiała się gra “Rosyjska ruletka z Č. Juršenasem”.

Jak głosi odezwa frakcji LDPP do prokuratora generalnego Kazysa Pednyčy i dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Mečysa Laurinkusa, wątek gry komputerowej oparty jest na oczywistym propagowaniu przemocy. Stąd też prośba, aby “niezwłocznie podjąć odpowiednie kroki w celu powstrzy-

mania rozpowszechniania się wyżej wspomnianej gry oraz ukarać winowajców”.

Gra przedstawia “rosyjską ruletkę” z wizerunkiem Juršenasa, na którym pozostają ślady kul po “nieudanym” wystrzale z rewolweru.

Przewodniczący LDPP Česlovas Juršenas jest znany z poczucia humoru i uzbierał bogatą kolekcję swych karykatur.

Sztab wyborczy koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa uznał grę za wykorzystanie przeciwko oponentom “czarnych” technologii wyborczych.

(BNS)

George W. Bush za rozszerzaniem NATO Dobry znak

Republikański kandydat na prezydenta George W. Bush podkreślił w piśmie do Amerykanów litewskiego pochodzenia, że proces rozszerzania NATO powinien być kontynuowany i że nie można pozwolić Rosji na jego zahamowanie.

“Uważam, że rozszerzanie NATO (...) o kraje z demokratycznymi systemami wartości i pluralistycznymi systemami politycznymi oraz gospodarkami wolnorynkowymi powinno być kontynuowane” - napisał Bush w liście, noszącym datę 11 sierpnia. Była to odpowiedź na pismo przywódczyni społeczności amerykańsko-litewskiej - Reginy Narusis.

Reuters uzyskał kopię listu w biurze prezydenta Litwy Valdas Adamkusa.

“Uważam też, że rozwój demokratycznej, stabilnej Rosji leży w interesie całej Europy; my nie postrzegamy Rosji jako wroga. Ale Rosji nigdy nie wolno przyznać prawa weta w kwestii poszerzania (NATO)” - napisał Bush.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

Do cmentarza w Rudominie, gdzie spoczywa 204 żołnierzy Armii Czerwonej, podjeżdżają samochody z numerami placówek dyplomatycznych Rosji, Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu. Ambasadorem, attache obrony przyjechali tu, by uczcić pamięć żołnierzy Armii Radzieckiej.

Aktualności

3-4

W rejonie sołecznickim trwa szacowanie strat, wyrządzonych przez huragan, który w sobotę nawiedził część rejonu. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się we wsi Podborze, gdzie padające drzewo zabiło człowieka. We wsi Dojlidy drzewo zważyło się na ganek Władysławy Iwaszko. Starsza kobieta nie tylko się przestraszyła, ale też rano nie mogła wyjść z domu.

Znaleźli się ludzie, którzy wsparli miejscową ludność w jej dążeniu do posiadania własnej świątyni. Historia utrwaliła nazwisko Kuncewicz, który 100 lat temu sprowadził tu karmelitów.

Podróże

5

Skauci w mundurach skaczą po skalistych górach niczym kocice. Nad obozowiskiem unosi się dym ognisk, dołataje dźwięk gitary. Padają komendy. W kilka sekund patrolowe wpadają na pole apelowe: meldunki szybkie, głośne, w tonie wojskowym.

Polonica

8

“Dziwnie Pan Bóg obdarzył mnie pamięcią, bo po rozłące tak długiej, wszystko pamiętałam. Na trzy godziny przed odejściem transportu pobiegłam do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Tam znalazłam mały emaliowany pierścienek z napisem: pamiątka z Wilna. Wiedziałam, że tam wrócę”.

Świat

9

Prezydent przybył do Siewieromska, ochraniający przez duży kontyngent policji. W związku z uroczystościami pogrzebowymi w pobliskim Murmańsku, nasilono środki bezpieczeństwa, ściągając do miasta dodatkowe jednostki.

Sport

10

“Podobno zwycięzca otrzyma szlachecki tytuł. A więc dlaczego Polak z Wileńszczyzny nie może być szlachcicem żmudzkiem - rozważa znakomity baloniarz z Niemenczyna Roman Mikielewicz

Sentencja

Zło, które czynimy, nie ściąga na nas tylu prześladowań i nienawiści, co nasze przemyśli.

La Rochefoucauld



Kalejdoskop aktualności

Kondolencje od Litwy

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus wysłał depezę kondolencyjną do przywódcy Rosji Władimira Putina w związku z tragedią załogi rosyjskiej łodzi podwodnej „Kursk”, zatopionej na Morzu Barentsa.

Jak informuje służba prasowa prezydenta, przywódca naszego kraju w imieniu mieszkańców całej Litwy wyraził w depeży współczucie rodzinom i bliskim ofiar.

Zakończenie kadencji

Podczas spotkania z kończącym kadencję ambasadorem Łotwy Atisem Sjanitsem, prezydent Valdas Adamkus wyraził satysfakcję z zacieśniających się ostatnio stosunków wzajemnych.

Ambasador Łotwy odnotował, że Łotwa jest głównym partnerem litewskiego eksportu. Powiedział, że 40% eksportu Litwy do Łotwy stanowią energia elektryczna oraz produkty „Mažeikiu nafty”. Pracujący 4 lata na Litwie Sjanitis jako jedyny spośród rezydujących w Wilnie ambasadorów, dobrze mówi po litewsku. We wrześniu zastąpi go Maira Mora, pracująca obecnie w MSZ Łotwy.

Zmniejszyła się moc Ignalińskiej EA

We wtorek około południa, z nieznanych na razie przyczyn, zmniejszyła się moc Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Jak podało centrum informacyjne siłowni, o godz. 12.30 przestała działać jedna z dwóch turbin drugiego reaktora. Z powodu tego moc elektrowni zmniejszyła się od 1200 do 750 megawatów.

Pierwszy reaktor siłowni, na kapitalny 5-miesięczny remont planowy, zatrzymany został na początku maja. Ostatnio siłownia ignalińska całkowicie zatrzymywana była 2 razy. Elektrownia ignalińska produkuje około 70% niezbędnej dla Litwy energii elektrycznej.

Spotkają się premierzy

Jutro w Birżach spotkają się premierzy Litwy i Łotwy Andrius Kubilius i Andris Berzinis, aby omówić stosunki obustronne, odwiedzić spółkę „Biržu naftotiekis” oraz jeden z browarów. Na spotkaniu premierów mają być omówione problemy przekraczania granicy litewsko-łotewskiej, zwiększenia jej przepustowości oraz zakładania wspólnych punktów granicznych.

Czwartkowa rozmowa premierów Litwy i Łotwy będzie pierwszym spotkaniem roboczym. Wcześniej Kubilius i Berzinis spotykali się w Salzburgu.

Wylał się kwas siarkowy

W Kiejdanach, w wyniku rozlania się koncentratu kwasu siarkowego, uszkodzony został kierowca samochodu, który go przewoził.

W poniedziałek w Kiejdanach, w pobliżu produkującej nawozy spółki „Lifosa” rozlało się 5,13 ton kwasu siarkowego o silnej koncentracji. Do rozlania się doszło w wyniku uszkodzenia cysterny samochodu spółki „Linias”.

Około 300-350 kg rozlanego kwasu trafiło do przepływającej nieopodal rzeczki. Pozostała część kwasu przedostała się do gruntu. To miejsce zasypano wapnem i ziemią.

Współpraca policji

Komisarz generalny Departamentu Policji Visvaldas Račkauskas, podpisał litewski tekst umowy o współpracy policji Finlandii, Litwy, Łotwy i Estonii. Umowa zawarta została w czerwcu, w Helsinkach, ale jej tekst litewski podpisany był dopiero teraz, ponieważ wcześniej dokument przygotowany był tylko w językach fińskim i rosyjskim.

Znaleziono w magazynie „Inkaro koncernas”

Wczoraj, podczas inwentaryzacji w „Inkaro koncernas”, w jednym z dwóch magazynów znaleziono cieszącą się popytem produkcję.

Według informacji administratora „Inkaro avalyne” Edvardasa Kochanauskasa, w rewidowanym magazynie znajduje się około 3 tys. par gumowego obuwia. Jak twierdzi magazynierka, towar nie jest własnością „Inkaro koncernas”. Dokumentów, potwierdzających ilość i przynależność przechowywanej tam produkcji nie znaleziono.

Administrator „Inkaro avalyne” oraz przedstawiciele robotników we wtorek zwrócili się do głównego prokuratora okręgu kowieńskiego Gintarasa Jasaitisa, aby pozwolił policzyć towary przechowywane w magazynie. Zanim znaleziony zostanie ich właściciel, produkcję będą przechowywali przedstawiciele „Inkaro avalyne”.

Rozliczenie się za buraki cukrowe

W tym tygodniu Ministerstwo Rolnictwa przeleje cukrowniom 7,5 mln Lt subsydiów za skupione do przetwórstwa buraki cukrowe. W ten sposób postanowiono zrealizować porozumienie przedstawicieli rządu i samorządu rolniczego - do 15 września przyspieszyć rozliczenie się za sprzedane buraki cukrowe plonu 1999 r.

Obcowanie za pośrednictwem internetu

Grupa robocza, powołana spośród pracowników różnych instytucji państwowych do 8 września, ma zgłosić premierowi koncepcję salonów internetowych rządu i innych instytucji władzy wykonawczej, zapewniającą mieszkańcom łatwe i szybkie znalezienie informacji.

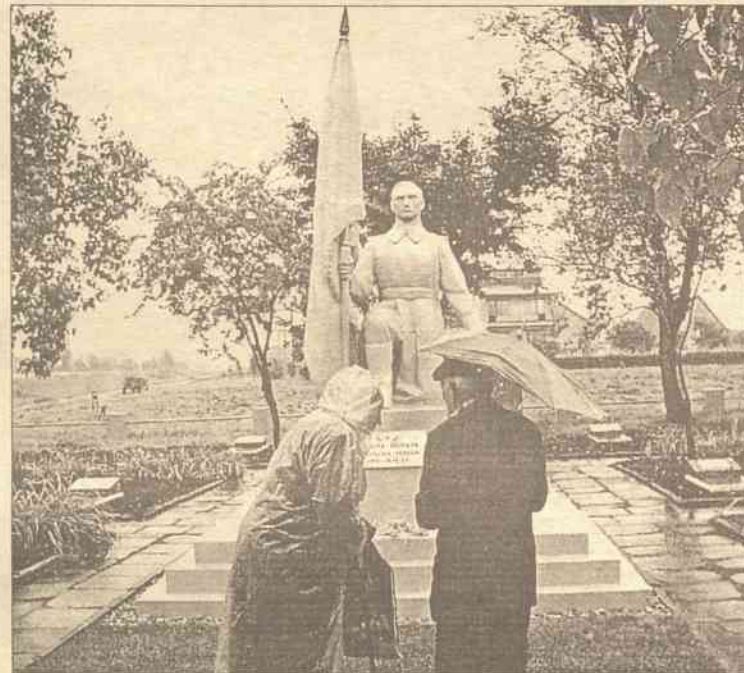
Grupa ta do 15 września ma zgłosić gabinetowi ministrów koncepcję elektronicznego rządu oraz plan, przewidujący jakie usługi rząd będzie świadczył za pośrednictwem internetu. (ELTA, BNS)

W Rudominie odbyło się uroczyste otwarcie cmentarza żołnierzy radzieckich Dbać o przyszłość i przeszłość

Do cmentarza w Rudominie, gdzie spoczywa 204 żołnierzy Armii Czerwonej, podjeżdżają samochody z numerami placówek dyplomatycznych, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu. Ambasadrowie, attaches obrony tych państw przyjechali wczoraj tu, aby uczcić pamięć żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy podczas drugiej wojny światowej zginęli w walkach z faszystami i są pogrzebani na cmentarzu w Rudominie.

Dostownie przed paru dniami odrestaurowano ten cmentarz. Rzeźba, przy której uroczystości złożono wieńce, przedstawia postać żołnierza z ugiętym kolaniem i ze sztafardem w ręku.

„Kiedy w 55. rocznicę zwycięstwa Armii Czerwonej, 9 maja składaliśmy kwiaty, oddając hołd żołnierzom, którzy polegali w latach drugiej wojny światowej, zgłosiłem inicjatywę odrestaurowania tego historycznego miejsca. Ambasador Rosji Jurij Zubakow, jak też inni dyplomaci poparli mój pomysł” – powiedział „Kurierowi” Mikołaj Filipowicz, prezes Stowarzyszenia Weteranów Drugiej Wojny Światowej rejonu wileńskiego. Energiczny starszy pan wyznał, że ma zamiar zgłoszenia projektu w sprawie odnowienia podobnego cmentarza w Mejszagole.



Dla uczczenia poległych w latach drugiej wojny światowej przyszli też starszycy, którzy pamiętają tamte wydarzenia

W swych wystąpieniach dyplomaci państw z terenów byłego Związku Radzieckiego mówili o tym, że jest to miejsce historyczne i trzeba dbać zarówno o przyszłość, jak i przeszłość.

„Leżą tu żołnierze różnych narodowości, którzy zginęli w walce przeciwko wspólnemu wrogowi – faszystom” – powiedział dypl-

mata ukraiński.

Restaurację cmentarza finansował rząd Rosji. Ogółem na takie projekty przeznaczyl 250 tys. litów. Na Litwie jest 176 cmentarzy, gdzie są pochowani żołnierze Armii Czerwonej.

Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkiwicz



Przemówienia dyplomatów nie były długie, bo deszcz lał jak z cebra

Pij „Nałęczowiankę” - wygraj Amerykańską podróż!

Przynieś lub przyslij trzy górne etykiety z butelek wody mineralnej „Nałęczowianka” pojemności 1,5l lub 1.25l na adres „Euroreklama”, pokój 106, Laisvės pr. 60, Vilnius 2056.

Słuchaj radia **ZNAD WILII 103.8 FM** od poniedziałku do piątku, o 8:30 i w sobotę, o 9:45, i wygraj ponad siedem litrów wody mineralnej, kuszulki i inne nagrody. Wśród uczestników akcji rozlosujemy główną nagrodę: jesienny pobyt dla dwóch osób na słonecznym wybrzeżu Tunezji. Finał gry 2 września. Zwycięzców zawiadomimy na antenie radia oraz telefonicznie.

AKCJA Nałęczowianka - źródło, które bije dla Ciebie!

Z Sołecznik

Nagroda za dokładną informację

Jak poinformował „K.W.”, administracja Sołeczniczego Samorządu Rejonowego, chcąc przyspieszyć wykrycie przestępstw, postanowiła wypłacić 4 tys. Lt osobie, która udzieli informacji o podpalaczach.

Na prośbę „K.W.” konkretniej na ten temat wypowiedział się wicemercer Zdzisław Palewicz. Zaznaczył on, że na ten cel przeznaczono pieniądze z funduszu rezerwy mera rejonu. Otrzyma je ten, kto udzieli policji dokładnej informacji, umożliwiającej ostateczne wykrycie przestępstwa. Wicemercer podkreślił również, że administra-

cja, znając kłopoty finansowe policji, wspiera ją materialnie. W związku z dochodzeniem w sprawie przestępstw w Ejszyszkach sołecznicza policja ma większe wydatki. Niedawno przydzielono jej kilka tysięcy litów na pokrycie kosztów śledztwa. W tych dniach postanowiono wyasygnować jeszcze 3 tys. Lt. Administracja liczy na to, że przyczyni się to do wydajniejszej pracy policji, gdyż mieszkańcy Ejszyszek pragną jak najszybszego rozwiązania ich problemu. Tymczasem w nocy wtorkowej znów w Ejszyszkach piał czerwonokur...
Piotr Ryngiewicz

Wielkie straty na skutek huraganu

Nie ma nadziei na kompensaty

W rejonie sołeczniczym trwa szacowanie strat, wyrządzonych przez huragan, który w sobotę nawiedził część rejonu. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się we wsi Podborze, gdzie padające drzewo zabiło Henryka Baranowskiego. Drugim poszkodowanym jest Benedykt Krupowicz, który obecnie leczy się w szpitalu.

Na szczęście, więcej ofiar ludzkich nie ma. Wichura zburzyła jednak budynki i zniszczyła zasiewy. Najwięcej dachów zerwała w Koleśnikach. Jak poinformował starosta Józef Bocewicz, ucierpiał 19 zagród, gdzie huragan pozrywał dachy. We wsi Dobra, w sąsiedztwie Koleśnik, z dachu stodoły Tadeusza Giniewicza wichura zerwała 150 arkuszy eternitu. We wsi Rukonie padające drzewo zburzyło dwa budynki. Są też zniszczenia w Butrymańcach. Całkowicie zerwany został dach z fermy miejscowej spółki rolnej, poleciało z wiatrem kilka stogów słomy. W Małych Sołecznicach najbardziej ucierpiał Czesław Moroz, u którego grad wybił około 200 ha gryki i owsa. W oplakany stan są pola ZSA „Śalčininku agrochemija”, gdzie grad całkowicie zniszczył 25 ha gryki. Komunikaty o podob-

nych stratach nadal napływają do wydziału rolnego w Sołecznicach.

Jak poinformował jego kierownik Stanisław Lebedź, nie ma nadziei na skompensowanie zasiewów. Brak pieniędzy. Co do fermy spółki „Butrimonis”, Lebedź obiecał przydział materiału budowlanego według cen ulgowych na odbudowę dachu.

We wsi Dojlidy, koło Ejszyszek, drzewo zważyło się na ganek domu Władysławy Iwaszko. Nie dość tego, że starsza pani bardzo się wystraszyła (huragan nawiedził późnym wieczorem), ale też rano nie mogła wyjść z domu. Wydostała się przez okno, zatelefonowała od sąsiadów do rodziny, która pomogła usunąć obalone drzewo i naprawić ganek.

Wielki grad w sobotę wieczorem uszkodził samochody, stojące pod gołym niebem. Mieszkaniec Sołeczniczek Józef Moroz mówi, że zdążył ukryć pod gęstym drzewem przód swego audi, ale dach bagażnika ma uszkodzony. Jak poinformował agent ubezpieczeniowy Leonard Dudojć, wiele osób zwraca się po odszkodowanie. Więcej ludzi zaczęło też ubezpieczać domy i samochody.

Piotr Ryngiewicz

Radny m. Wilna, Wasilij Fiodorow, przyjmuje mieszkańców, w ostatni czwartek każdego miesiąca, w Wileńskim Centrum Rekreacyjnym pod adresem Pergales 8, gab. 307 (Nowa Wilejka) od godz. 16.00 do 18.00.

Jednocześnie będą udzielane bezpłatne porady prawne.

Firma „Joana” PKS Warszawa

LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
co dziennie

WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

Kronika kryminalna

Chłopcy, kupcie piwa!

Nie tak dawno wileńska policja ochrony zatrzymała dwóch podejrzanych o... zdiebanie metalu z samochodów oraz kradzież z garażów.

Podejrzany Vladas Jancevičius przed dwoma miesiącami był zatrzymywany za kradzież aluminium w garażach. Komisariat policji wszczął wobec niego sprawę karną. Jak przyznał się Vladas, od tego czasu, przez dwa miesiące codziennie pił na umór, żeby zaś mieć na alkohol pieniądze, w dalszym ciągu kradł metal i sprzedawał po 2 lity za kg w pewnym nieoficjalnym skupie, adresu którego nie podał. Podczas ostatniego zatrzymania „pracował” ze współnikiem Raimondasem Zabulisem, który stał na bezpiecznej odległości i łapał przerzucany przez płot metal. Między innymi, zdiebrali aluminium z wind oraz autobusów należących do BTV, stojących przy Domu Prasy przy al. Laisves. Inkriminiuje się im również „obdarce”

dwóch ciągników i inne przestępstwa.

W czasie zatrzymania obaj byli mocno na rauszu. Vladas funkcjonariuszy poprosił tylko o jedno: „Chłopcy, róbcie co chcecie, ale kupcie chociaż butelkę piwa”... Chłopcy nie kupili... U podejrzanych „metalowców” znaleziono specjalny sprzęt, między innymi śrubokręt, przystosowany do otwierania zamków w pojazdach.

Nie starczało na narkotyki

20 sierpnia, o godz. 17.50, ekipa policji ochrony otrzymała zawiadomienie, że na ul. Ševčenkos, po wybiciu szyby, z samochodu skradziono radiomagnetofon „Sony”. Funkcjonariusze, mając rysopis podejrzanego, w ciągu 6 minut zatrzymali na ul. Švitrigailos Jewgienijusa Malickisa.

W jego kurtce znaleziono wytrychy i ukradziony radiomagnetofon. Zatrzymany przyznał się do winy. Oprócz tego, czeka na niego sąd za kilka poprzednich kradzieży.

Sejm od nowa rozpatrzy zawetowane przez prezydenta ustawy

Wynik - za tydzień

Wczoraj Sejm postanowił od nowa rozpatrzeć zawetowane przez prezydenta Valdasą Adamkusa ustawy.

Na nadzwyczajnej sesji Sejmu doradca prezydenta ds. prawa Armanas Abramavičius przedstawił zawetowane przez przywódcę kraju zmiany ustawy o informowaniu społeczeństwa, ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy o użyciu poligrafu, ustawy o wynagrodzeniu polityków, sędziów i urzędników oraz ustawy o służbie państwowej.

Sejm zamierza podjąć decyzję w następny wtorek, po ponownym ich rozpatrzeniu.

Dla odrzucenia prezydenckiego weta jest potrzebne co najmniej 71 głosów parlamentarzystów.

W końcu lipca prezydent zawetował zmiany ustawy o informowaniu społeczeństwa twierdząc, że są w nim nielogiczne stwierdzenia i niektóre kolidujące ze sobą artykuły. Adamkus zwątpił w celowość nowej instytucji kontrolera informacji społecznej, finansowanej, z budżetu państwa. Abramavičius poinformował, że prezydent proponuje rozszerzenie funkcji działających obecnie instytucji - Komisji Etyki Dziennikarzy i Wydawców oraz inspektora etyki dziennikarskiej.

Przywódcą państwa skonstatował, że ustawa, reglamentująca ochronę życia prywatnego, nie daje społeczeństwu możliwości

otrzymania informacji na temat osób, rozstrzygających ważne dla obywateli i państwa sprawy, jak też to, że ustawa nie zapewnia tajemnicy źródła informacji.

Prezydent, wetując przyjętą przez Sejm na początku lipca ustawę o poligrafii, stwierdził, że istnieje wątpliwość co do zgodności z Konstytucją niektórych założeń ustawy o stosowaniu poligrafu. Adamkus zwrócił również związaną z używaniem poligrafu ustawę o uzupełnieniu artykułów 5 i 9 ustawy o tajemnicach państwowych i służbowych.

Przyjęta przez Sejm ustawa określa tryb używania detektora kłamstwa, prawa i obowiązki instytucji państwowych, prowadzących badania z pomocą poligrafu specjalistów tych badań i osób badanych. Ustawa zakłada, że badania z pomocą poligrafu będą prowadzone w czasie sprawdzania danych biograficznych i innych informacji, przy wydawaniu zezwoleń na pracę bądź zapoznanie się z informacją zawierającą tajemnice państwowe czy służbowe oraz w toku badania przestępstw. Ponieważ wskaźniki detektora kłamstwa nie są wiarygodne w 100 %, nie będą one miały statusu prawnego, a sprawdzanie będzie przeprowadzane na życzenie.

Poligraf - to przyrząd, odnotowujący zmiany fizjologiczne w oddechaniu, krwiotęgu oraz inne,

wykorzystywane w ocenie wiarygodności słów badanej za pomocą tego przyrządu osoby.

Detektor kłamstwa już od kilku lat jest stosowany w służbie imunitetu MSW, w Departamencie Ochrony Kierownictwa i niektórych innych instytucjach.

W końcu lipca przywódca kraju zwrócił również Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia ustawę o wynagrodzeniu polityków, sędziów i urzędników oraz ustawę o zmianie i uzupełnieniu ustawy o służbie państwowej.

Prezydent odnotował, że system wynagrodzenia pracowników i polityków powinien uwzględniać interesy różnych grup pracowników państwowych oraz warunki wynagrodzenia za pracę, czego nie zapewniają ustawy.

Dlatego też przywódca państwa zaproponował odroczenie wejścia w życie ustaw do 1 sierpnia 2001 r. i zamierza powołać grupę roboczą w celu udoskonalenia całego systemu wynagrodzenia za pracę polityków i urzędników państwowych.

Przywódcą państwa odnotował, że niektóre założenia ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy o służbie państwowej nie zostały uzgodnione z obowiązującymi obecnie ustawami, ponadto nie jest wyraźnie uregulowany tryb realizacji ustawy.

(BNS)

Dobry znak

(Dokończenie ze str. 1)

Litwa i sąsiednie państwa bałtyckie - Łotwa i Estonia - zabiegają o członkostwo w NATO, upatrując w tym gwarancji swej niepodległości, uzyskanej w 1991 roku.

Bush nie wymienił żadnego z tych trzech państw z nazwy, ale podkreślił, że kraje Europy Środkowej i Wschodniej są jednymi z największych przyjaciół i sojuszników USA.

„Leży w interesie Ameryki, żeby nowe demokracje europejskie zostały w pełni zintegrowane w instytucjach społeczności transatlantyckiej w dziedzinie polityki, gospodarki i bezpieczeństwa” - napisał republikański kandydat na prezydenta USA.

(PAP)

Bez zmiany numeru można zostać stałym abonentem

Nowa usługa

Jedną z największych litewskich spółek telekomunikacji komórkowej „Bite GSM” ogłosiła, że od wczoraj wszyscy korzystający z karty telefonicznej „Labas” będą mieli możliwość, bez zmiany numeru telefonu, wybrania jednego z istniejących planów opłaty „Bite GSM” i zostania stałym abonentem. Dotychczas chcąc zostać stałym abonentem, użytkownicy „Labas” musieli zmieniać numer telefonu.

„Nową usługę zaczęto świadczyć uwzględniając stale rosnące potrzeby użytkowników łączności komórkowej” - powiedział dyrektor ds. rynku „Bite GSM” Saulius Kiškis. Jego zdaniem, „Bite GSM” jest obecnie jedyną na Litwie spółką telekomunikacyjną, która zaoferowa-

ła taką usługę. Dyrektor ds. zbytu „Bite GSM”, Paulius Kibiša, liczy na to, że rozszerzenie zakresu usług powinno zainteresować większą część użytkowników, korzystających z kart telefonicznych. Według danych Ministerstwa Komunikacji, z kart „Labas” obecnie korzysta ponad 100 tys. litewskich użytkowników łączności komórkowej.

O wprowadzeniu usługi częściowo zdecydowało unowocześnienie sprzętu obsługi „Labas”. Po zmodernizowaniu, od 1 maja, klienci, korzystający z kart telefonicznych „Bite GSM”, mogą korzystać z usług poczty głosowej i z własnych aparatów telefonicznych przekazywać nieograniczoną ilość krótkich informacji SMS. (ELTA)

Ustalono, że Malickis jest narkomanem.

Dobry sąsiad — to cenne znalezisko

22 sierpnia, o godz. 1.55, ekipa patrolowa policji ochrony otrzymała zawiadomienie z Głównego Komisariatu Policji m. Wilna, że do samochodu opel record przy ul. Tuju próbuje włamać się złodziej.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze, st. inspektor policji ochrony Janusz Niemand oraz policjant-kierowca Sawelij Chlebopasznikow zatrzymali podejrzanego, który nie zdolał daleko uciec. Osoba, która poinformowała policję o przestępstwie, ale nie podała swego nazwiska, okazała się sąsiadem właściciela samochodu. Żeby nie interwencja tego człowieka, przestępca, mieszkańcy Druskiennik, udałoby się coś ukraść, gdy tymczasem zdążył tylko uszkodzić zamek w drzwiach. U podejrzanego Audrisa J. (ur. 1977 r.) znaleziono wytrychy.
Irena Litwin

Z rejonu sołecznickiego

Kaplica nad Wersoką

Zgodnie z dokumentami, jak mówi proboszcz parafii koleśnickiej Jeronimas, w 1896 r. mieszkańcy gminy wersockiej oraz dwóch sąsiednich skierowali prośbę do generała-gubernatora wileńskiego w sprawie zbudowanie nowego kościoła w Koleśnikach.

Było to znamienne wydarzenie dla miejscowych wiernych. Znaleźli się ludzie, którzy wsparli miejscową ludność w ich dążeniu do posiadania własnej świątyni. Historia utrwaliła nazwisko Kuncewicza, który 100 lat temu sprowadził tu karmelitów. Założyli oni podwaliny parafii koleśnickiej.

- Dzięki Bogu - mówił ks. Jeronimas, - że również obecnie są ludzie gotowi służyć wierze i ludziom.

Te słowa wypowiedział proboszcz podczas nabożeństwa z okazji konsekracji kaplicy we wsi Wersoka. Dotyczyły przede wszystkim miejscowej mieszkanki Zofii Cybulskiej, która poświęciła wiele sił i środków, aby w rodzinnej wsi powstała chociażby skromna świątynia z figurą Najświętszej Marii Panny.

Ciesząca się autorytetem wśród miejscowej ludności pani Zofia powiedziała „K.W.”, że na pomysł zbudowania kaplicy wpadła wtedy, gdy zobaczyła, jak niewielu starszych mieszkańców jest w stanie dojechać do kościoła w Koleśnikach. Niestety, wieś starzeje się, a ludzie chcą być bliżej Boga, toteż postanowiła zatroszczyć się o zbudowanie kaplicy.

Do nowego roku zbierano pieniądze - kto ile mógł. Kto nie miał pieniędzy, przyczynił się do budowy własną pracą. Najważniejsze, że nikt z okolicznych wsi Matujzy, Boładziszki, Jundziszki nie pozostał na uboczu. Było też poparcie ze strony administracji rejonu i starosty Koleśnik. Zofia Cybulska kierowała wszystkimi pracami, bo ma



Pani Zofia dołożyła wiele sił i środków, aby we wsi stanęła kaplica

uzdolnienia w tym kierunku. Wspólnie z mężem, który, niestety, już nie żyje, zbudowali najpiękniejszy dom nad Wersoką.

Kaplica stanęła na miejscowym cmentarzu w malowniczym punkcie. Z jednej strony płynie Wersoka, z drugiej - szumi sosnowy bór. Wszystkie groby są w idealnym stanie. Ponadto wzniesiono domek dla stróża, jest tu studnia, pojemnik na śmieci.

Podczas minionego weekendu

ks. Jeronimas odprawił pierwsze nabożeństwo przy kaplicy. Starsi mieszkańcy są bardzo zadowoleni - na miejscu mogą się wyspowiadać i przystąpić do komunii św. Za taką możliwość dziękowali pani Zofii, wręczyli jej kwiaty i obraz Najświętszej Marii Panny. Słowami wdzięczności obdarzono też wszystkich, którzy pomogli w tej ważnej sprawie.

Piotr Ryngiewicz
Fot. autor



Na poświęcenie świątyni przybyła cała wieś

Instytut Polski w Wilnie i Muzeum im. Adama Mickiewicza zapraszają na koncert, który odbędzie się na dziedzińcu Muzeum (Bernardyńska 11) we czwartek, 24 sierpnia br.

Wystąpi pieśniarka i folklorystka Maria Krupowies.

Maria Krupowies śpiewa po polsku, litewsku, białorusku, rosyjsku, ukraińsku, w jidysz. Koncertowała na Litwie, Białorusi, w Polsce, Niemczech, Japonii. Nagrała dwie kasety i dwie płyty kompaktowe. Zbiera i bada pieśni ludowe, które są tematem obronionej przez nią pracy doktorskiej. Dr Maria Krupowies jest autorką antologii pieśni polskich na Litwie.

Początek koncertu o godz. 18.00. Wstęp wolny.

Zapraszamy do konkursu

Co wiemy o kinie



Warunki konkursu:

1. Należy wyciąć z gazety niżej zamieszczony kupon (nie kserować), odpowiedzieć na sześć pytań o kinie „Lietuva” albo o filmach, które są wyświetlane.

2. Włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Birbiniu g. 4

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Red. „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem „Lietuva”).

Ważna jest data stempla pocztowego nie później niż 24 sierpnia.

Podsumowanie i wręczenie nagród odbędzie się w kinie „Lietuva”,

o czym poinformujemy dodatkowo. Zachęcamy do udziału w konkursie.

Czeka na Was 10 nagród, upominki.

Informacja pod tel. 60-84-44.

Pytanie 1. Jakie są wymiary ekranu wielkiej sali (długość, wysokość)?

Odpowiedź:.....

Pytanie 2. Czym się wyróżniają krzesła ostatnich rzędów Sali 88?

Odpowiedź:.....

Pytanie 3. Co zdobi ścianę Sali 88?

Odpowiedź:.....

Pytanie 4. Jacy znani ludzie filmowego świata odwiedzili kino „Lietuva”? Wymieńcie kilka nazwisk.

Odpowiedź:.....

Pytanie 5. Jaka nagroda została wręczona milionowemu widzowi kina „Lietuva”?

Odpowiedź:.....

Pytanie 6. Jaka aparatura dźwiękowa jest zainstalowana w kinie?

Odpowiedź:.....

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo

urządzonych apartamentów

Sala konferencyjna

Parking strzeżony

Łączność: telefon, faks, internet

Śniadanie

Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

HOTEL ARS VIVA

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Sołeczniccki park autobusowy

tel./faks (8 250) 53 848

Tradycje skautów Italii całkowicie przypominają wileńskiego hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej

Serce z Wilnem

Przygoda harcerska to zawsze aspekt podróży, tropienia, badania cudownych miejsc przyrody, życia innych narodowości, zabytków kultury, aż po współtworzenie nowych przyjaźni w duchu braterstwa, wzrastanie w bogactwie młodości, w człowieczeństwie.

Wspominamy później wszystkie wyprawy minionych wakacji, roku harcerskiego tym bardziej, im dalej jesteśmy od najbliższych przyjaciół. Już obecnie w dalekiej Sycylii głęboko przechowuję w sercu przeżycia i doświadczenia naszego pielgrzymowania na rowerach po Litwie, ślubowanie Pani Ostrobramskiej, liturgie Mszy św. na obozach "Kiernawa 2000" oraz nadzwyczaj patriotyczny "przełot" na rowerach do Katynia.

W parafii na Sycylii

Dostownie za kilka godzin spacer po placu św. Piotra w Rzymie. Czas na przepakowanie plecaka. Nocna jazda pociągiem na Sycylię. O świcie pociąg wjeżdża na prom statku, aby przedostać się na ląd Sycylii i dalej kontynuować swój bieg do Palermo. Na stacji pociągowej oczekują mnie parafianie z Barcellona Pozzo di Gotto.

Nad miastem wznosi się imponujący widok kopuły bazyliki św. Sebastiana, kościoła jubileuszowego. Miejsce mojej duszpasterskiej posługi na dalsze dwa miesiące wakacji studenckich. Na frontonie świątyni - herb papieski Jana Pawła II. Serdeczne powitanie z proboszczem Don prał. Francesco Mento. Ogromnie miły kapłan, troskliwy duszpasterz. Kochany przez ponad 50 tysięczne miasto. W 65 latach swojego kapłaństwa, pracuje tutaj już 42 lata. Wszyscy mówią, że to on dał miastu życie, rozwój. Pelen uśmiechu i nadziei codziennie służy ludziom, pomimo, że za kilka miesięcy będzie świętował 90 rok życia. Prowadzi samochód, a ja jestem pełen strachu. Lecz po kilku małych niepowodzeniach, mówi z lekkim uśmiechem: Dario guida!

Mieszkamy w Domu Starców, który Don Francesco sam wybudował. Powtarza: starość to także dar Boga. Pod opieką Kościoła, sióstr

zakonnych, o wiele lżej jest znosić samotność i cierpienie, często u wielu także strach przed śmiercią. Jestem już z wszystkimi zaprzyjaźniony! Z tego miejsca wyruszamy z Don Francesco na posługę duszpasterską. Pracy przy kościele jubileuszowym nie brakuje.

Szlakiem Skautów

Drugiego dnia wyruszamy samochodem z Don Francesco na obóz skautów z Barcellony im. błog. Pier Giorgio Frassati, który przynależą do katolickiej Federacji Skautów Europy (FSE). Z nadmorskiego miasta jedziemy w góry. Szlak wąskiej kamienistej drogi wzniesia lek. Samochód posuwa się nad przepaścią. Widnieją flagi na masztach obozowych: Italii, Zjednoczonej Europy, hufca Barcellona wita ją naszą eskapadę. Znajdujemy się na wysokości 1150 m. n.p.m. Cudowne widoki!

Pierwsza refleksja: nic dziwnego, że wyspa z tak fantastycznymi arcydziełami Stwórcy inspirowała przez wieki poetów, pisarzy, malarzy. Miasta i wioski położone niczym gniazda w koronach wzniesień górskich. Zabytki kultury greckiej, rzymskiej, hiszpańskiej, arabskiej stanowią swoistą encyklopedię sztuki. Wszystko pod firmamentem najczystszej nieba, w asyście małych wysepek, rzek i jezior, w ornamentach tysięcy pachnących kwiatów, z afrykańskim kaktusem, w cieniu licznych palm.

W Italii jest kilka organizacji skautowych. Jedne mają program wychowawczy typowo całkowicie laicki, czyli w oderwaniu od asystencji Kościoła, inne znów są w pełnej współpracy z Kościołem, czyli według metody lorda Baden Powella "na fundamentie wiary", jeszcze inne są na rozdrożu wyboru hierarchii wartości.

W kolejnym dniu dojeżdżamy "jeepem" na obóz z ich kapłanem Don Spada. Po drodze odwiedzamy obóz innej organizacji z miasta Katania. Szlak jazdy - typowo alpinistyczny, a wrażenie niesamowite. Jest jeszcze pięknie, gdy się widzi namioty przyłączone na małych

trasach zbroczy górskich. Skauci w mundurach skaczą po skalistych górach jak kocice. Nad obozowiskiem unosi się dym ognisk, dolatuje dźwięk gitary. Na twarzach młodzieży - pogoda ducha. Padają komendy. Wielkie poruszanie w obozie. W kilku sekundach patroli wpadają na pole apelowe: meldunki szybkie, głośne, w tonie wojskowym. Ogromny przejaw życia. Poczet sztandarowy zakłada flagi. Komendant intonuje hymn "Niepodległości". Flagi na "typowo rybacki" maszt z gwiazdą Unii Europy. Powitanie gości, dalszy program.

Metoda wychowania na wietrze

Program obozu skautów sycylijskich, metoda formacji młodzieży, przestrzeganie zasad kultury, praw moralnych, tradycji narodowych i katolickich całkowicie przypominają idee jakie rozwijamy w naszych szeregach Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej.

W metodzie wychowawczej przewiduje się codzienną mszę św. na obozie, pobyt stały dla kapłana, modlitwy rano, w południe, wieczorem, przy posiłkach. Godzina południowa jest przestrzegana na modlitwę Anioł Pański. W tym duchu przystępujemy do naszych kapelańskich obowiązków. Młodzież prosi o spowiedź. Śpiewa z entuzjazmem pieśni. Przewodniczą mszy św. i wygłaszają kazanie o dziejach harcerstwa polskiego w b. ZSRR. Przykłady z czasów stalinowskich po najnowsze, wzruszają dogłębnie młodzież. Spontanicznie proszą, abym pozostał z nimi na zawsze.

Komendant Guido Pollino (student) mówi, że "spanie w namiocie - to żadna nowość dla młodzieży, lecz totalna zmiana stylu życia: oderwanie od elektroniki, wygodnych warunków domowych, od dnia zaprogramowanego przez rodziców, po to, aby miała kontakt z pięknem natury, gdzie inaczej wygląda sens życia człowieka, gdzie trzeba nauczyć się żyć także wśród wilków, pełzających węży, latających drapieżnych ptaków, aż po samodzielne przygotowywanie posił-



Widoki Italii zachwycają każdego. Bez zdjęć na pamiątkę, ani rusz

ków..." Podczas 12 dni obozowych niektórzy strasznie przeżywają nostalgia za rodzicami, najbardziej jedynacy.

Na Sycylii istnieje cała sieć miejsc obozowych, które mają już pewne przygotowane warunki: stoły, wodę, piec chlebowy. Charakterystyczne elementy: obóz 30 osobowy podzielony na 4 patroli po 6-8 os. (podozoby), każdy o danej nazwie np. pantery; mają osobne bramy wejściowe, orgodzenia, totemy, lotemy, sprzęt roboczy (siekiarki, piły), namioty bez pryczy, tylko karimaty i śpiwory (klimat gorący). Latryna na wyznaczonym zbocz skalnym. Po całej okolicy obozowej do drzew przywiązane są worki na śmiecie. Komenda i patroli przygotowują sobie indywidualnie posiłki. Komenda tylko sprawiedliwie dzieli produkty spożywcze, z użyciem wagi na obozie (np. waży ryż, mąkę). Młodzi chłopcy w wieku 12-25 lat z otrzymanych surowców, myślą, co tam wyczyniają. Jest odpowiedni czas na przygotowanie, spożycie posiłków. Kuchnie w podobozach najczęściej są zawieszane między drzewami na wysokości 1 m (np.: krata nad paleniskiem, z metalowej beczki). Wielkie szyski z pini służą do rozpalania ognia. Mycie naczyń patrolami również przebiega sprawnie. Funkcjonuje nieustanna punkcja patroli i każdego osobno. Skauci zdobywają sprawności. Bywają też wśród nich

leniwi, egoistyczni, zazdrośni, lecz świadomie komenda z tym walczy. Kapelan potwierdza, że komendanci drużyn dobrze ze sobą współpracują. Finansują siebie (rodzice, akcje zarobkowe), pomaga parafia, czasem miasto.

Cel jest jasny: wychować na dobrego chrześcijanina i dobrego obywatela. Rodzice też się interesują życiem swoich dzieci. Są oczywiście niektórzy obojętni. Matka bliźniaków Antonio i Emanuele po fascynacji skautingiem sama wstąpiła w szeregi organizacji, gdzie od lat jest także starsza córka. Rodziców zaprasza się tylko na wyznaczony dzień. W wigilie zakończenia obozu przyjeżdżają inni skauci w odwiedziny. Wielka festa - Starsi skauci przygotowali "pizze" w górskich warunkach, ok. 50 dużych, gorących. To wielka szkoła włoskiej kuchni. Być italiano tzn. dobrze gotować. Relaks dla wszystkich - to ostatnie ognisko w tonie samych zabaw! Po obozie większość młodzieży jedzie do Rzymu, na Światowy Jubileusz Młodzieży.

Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie, ofiarują swoją młodość, nawet za cenę bycia w mniejszości skautingu włoskiego. Wileńska młodzież Hufca Maryi i całego Związku Harcerstwa Polskiego niech wszystko czyni, aby dochować wierności najświętszym wartościom kultury chrześcijańskiej.

Ks. hm Dariusz Stańczyk

Udany wojaż zespołu ze Starych Trok



Bawiła się i młodzież i ludzie starszego pokolenia

Fot. autor

W sobotnim numerze "K.W." informowaliśmy, że zespół ze Starych Trok "Przy okazji" wyruszył do Przerośla na festyn "Na przeroślańskim rynku".

Festyn jest organizowany dopiero od dwóch lat, ale, jak zaznaczył przewodniczący rady gminy Piotr

Dyczewski, nawiązuje on do tradycji z roku 1976, od kiedy były organizowane coroczne festyny piosenki polskiej. Data ta miała swoje znaczenie, w owym roku bowiem przeroślanie obchodzili 400-lecie swego miasteczka. Z tej okazji został odsłonięty pomnik w parku przy rynku.

Samolotem nad Przeroślem

Choć festyn przebiegał bardzo spokojnie, bez żadnych incydentów, jednak na święcie nie zabrakło ani policji, ani straży pożarnej. A to dlatego, że przedstawiciele obu tych instytucji prezentowali na scenie swe umiejętności zawodowe. Kolejną atrakcją święta była możliwość lotu samolotem nad Przeroślem i okolicami, a momentem kulminacyjnym imprezy było zrzucenie na rynek baloników z kartkami upoważniającymi do nagród.

"Największą zaletą festynu jest różnorodny program oraz muzyka, przy której dobrze bawi się i młodzież, starsze pokolenie oraz dzieci" - powiedział Jan Pawłowski, członek zespołu "Przy okazji". Na scenie wystąpiły nie tylko zespoły ludowo-folklorystyczne, ale też takie, które grają muzykę estradową.

Zabawa dla wszystkich

Z wami aż do bólu

Na długie lata

Polacy z Litwy przybyli z niewielkim opóźnieniem, jednak już od pierwszych chwil odczuli przyjazną atmosferę, gdyż autokar zespołaków spotkał pan z lornetką i pokazał miejsce postoju. Zespółacy żartowali, że "chyba nas tak niecierpliwie wypatrywał". Oficjalnie zespół powitali przewodniczący rady gminy Piotr Dyczewski oraz wójt miasteczka Adam Kasprzyk, który swe uczucia wyraził słowami "Jesteśmy z wami aż do bólu".

"Życie artysty tak się czasem składa. Za 14 minut mamy występ" - zapowiedział kierownik zespołu Edward Trusewicz. Jednak mimo krótkiego czasu na przygotowania i pośpiechu, zaśpiewali jak zawsze ślicznie, co można było wywnioskować z gorących braw i trzykrotnego wywołania na bis.

Młodzież była zachwycona występem olsztyńskiego zespołu "Szantaz". Wykonywał on pieśni autorskie, inspirowane własnym doświadczeniem żeglarskim. Do tego, jak zaznaczył jeden z członków zespołu Krzysztof Beška, przyczyniają się też książki i filmy o podobnej tematyce.

Wystąpił też zespół niewidomych z Lasek "Łomkowie", który wyróżnił się nie tylko bogatą tematyką piosenek, ale i różnorodnością stylów w utworach muzycznych.

Koncert zakończyli gospodarze, czyli zespół "Przeroślaczy". Po czym rozpoczęła się dyskoteka, na której dziewczyny z zespołu "Przy okazji" były wprost rozrywane, każda znalazła sobie przystojnego partnera.

Zofia Stankiewicz

“Nie jestem chemikiem, ale gdy spora ilość różnych chemikaliów zostaje zgromadzona w jednym miejscu, wówczas zachodzi reakcja chemiczna”

Życie na “wulkanie”

(Dokończenie ze str. 1)

- Nie jestem chemikiem z zawodu, ale gdy spora ilość różnych chemikaliów zostaje zgromadzona w jednym miejscu, wówczas skutkiem może być reakcja chemiczna. Wahania temperatur zimą i latem mogą nawet spowodować wybuch. Najczęściej wieją u nas południowe i zachodnie wiatry, które unoszące się ze składnicy trujące opary poniosą prosto na 6-tysięczne miasteczko – niepokoi się starosta.

Magazyn jest otoczony drzewami, więc w razie pożaru, ogień bardzo łatwo przedostałby się za ogrodzony teren i rozprzestrzenił po okolicy.

- Dookoła jest las, faktycznie koło samego magazynu rośnie kilka wiekowych sosen, których konary spoczywają na jego dachu. W wypadku leśnego pożaru, oprócz Niemenczyna, ucierpiałaby Bezdany i Ławaryszki. Nastąpiłaby więc katastrofa ekologiczna – twierdzi nasz rozmówca.

Barak

Zaufania nie wzbudza także sam wygląd magazynu. Parterowy budynek o powierzchni około 30 m² jest zbudowany z cegieł sylikatowych i wcale nie wygląda na przechowalnię groźnych dla życia substancji. O tym, że zawartość magazynu jest strzeżona, świadczą zakratowane okna, blachą obite drzwi, betonowy mur i stróż.

- Magazyn nie jest dostosowany do przechowywania w nim toksyn, budynek nie jest ognioodporny, nie ma piorunochronu. Dach jest pokryty eternitem i papą, łatwo można go przebić na wylot ręką. Mocniejszy podmuch wiatru może pozbawić budynek takiego dachu. Gorzkie to żarty, ale ten barak nadaje się najwyżej do kręcenia w nim dalszego ciągu filmu o rewolucjonście Pawle Korczaginie, bo w pierwszej części ten bohater mieszkał w podobnym “domostwie”. Można by było też przechowywać tu zboże, bo jest dobra wentylacja, ale nie

składować toksyny. Wygląda na to, że pracownicy Służby Bezpieczeństwa Cywilnego znaleźli wolne pomieszczenie i na skórą rękę ulokowali tu pozbierane z różnych obiektów substancje toksyczne – mówi Mieczysław Borusewicz.

Ostrzeżenie

Zdaniem pana Borusewicza, trujące substancje powinny być przechowywane w specjalnie na ten cel zbudowanych pomieszczeniach.

- Nie twierdzą, że takie magazyny nie powinny istnieć. Są potrzebne, ale muszą być budowane według specjalnych projektów. Szczytem lekkoomyślności jest też umieszczenie tego typu obiektów na zamieszkałym terenie, który na dodatek posiada bogaty ekosystem – uważa starosta.

Opinię Mieczysława Borusewicza podziela Artūras Vaišnoras, kierownik Przeciwpożarowej Służby Ratowniczej rejonu wileńskiego, który wystosował ostrzeżenie do Algirdasa Daujotisa, kierownika Służby Bezpieczeństwa Cywilnego przy samorządzie miasta Wilna:

“Podczas zakładania magazynu nie przestrzegano należytych norm planowania terenu. Projekt magazynu nie był przedstawiony zgodnie z obowiązującym trybem. Chemikalia o różnym składzie (tetraetylołów (płyn palny) i rtęć (substancja toksyczna)) mają być przechowywane w jednym pomieszczeniu. Drewniane półki są pokryte łatwopalną farbą. Dach magazynu posiada drewnianą konstrukcję (...).”

A. Vaišnoras przetrzeźwił też A. Daujotisa, że w przypadku, jeśli w najbliższym czasie pracownicy SBC nie usuną powyżej wymienionych naruszeń przepisów ochrony przeciwpożarowej, to on z kolei będzie zmuszony, zgodnie z prawem, zabronić eksploatacji magazynu.

- Byliśmy z panem Vaišnorasem zaszokowani wiadomością,

gdy okazało się, że z samorządem rejonu wileńskiego kwestia lokalizacji magazynu nie była wcale uzgodniona – mówi Mieczysław Borusewicz

Komisja

Na początku sierpnia magazyn odwiedziła komisja, którą powołała mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskiene. W skład komisji wchodził starostowie sąsiednich gmin oraz przedstawiciele samorządu.

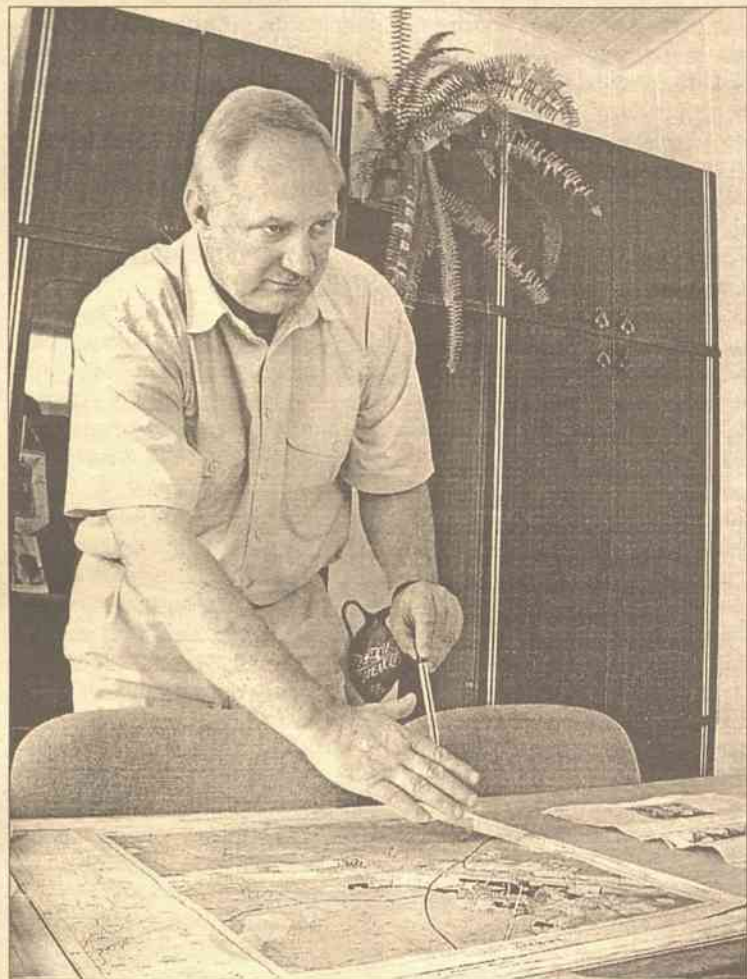
W czasie przeglądu budynku A. Daujotis wyjaśnił, że problem przechowywania substancji toksycznych należy rozwiązać niezwłocznie, dlatego postanowiono poczynić ku temu niezbędne kroki.

- Powiedziano nam, że to czasowa przechowalnia chemikaliów, niby na 5 lat. Ale, jak to się mówi: “Najdłuższe jest czasowe”. Wiemy przecież jaki jest dzisiaj stan gospodarczy wileńskiego samorządu, pieniędzy brakuje. Wydaje mi się, że po 5 latach oni sobie pomyślą, że tyle czasu przeleżały tu chemikalia, to jeszcze sobie poleżą, a my w ciągu tych lat będziemy siedzieli jak na beczce prochu – wzdycha pan Mieczysław.

W czasie wizytacji komisja zrobiła pomiary terenu. Okazało się, że odległość od rzeki do magazynu wynosi zaledwie 400 metrów, gdy tymczasem według przepisów powinien być co najmniej 500-metrowy pas ochronny.

Kwestia magazynu i wyniki wizytacji omawiano na posiedzeniu rady rejonu wileńskiego. Przyjęto postanowienie, które podpisała mer rejonu Leokadia Janušauskien.

W postanowieniu radni rady rejonowej zwracają się do Służby Państwowej Inspekcji Zabudowy i Planowania Terytorium administracji powiatu wileńskiego z prośbą o przerwanie samowolnego i niezgodnego z prawem składowania substancji toksycznych na terenie gminy niemenczyńskiej. Poproszono również



Najczęściej wieją u nas południowe i zachodnie wiatry, które unoszące się ze składnicy trujące opary poniosą prosto na 6-tysięczne miasteczko – niepokoi się starosta

o informowanie radnych o podjętych działaniach.

“Przyjemna” niespodzianka

- Służba Bezpieczeństwa Cywilnego, lokując w Niemenczynie substancje toksyczne sprawiła miasteczku “przyjemną” niespodziankę – stwierdza z ironią Mieczysław Borusewicz.

Przed drugą wojną światową Niemecznyn pełnił funkcję kurortu i był ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców Wilna.

Dzisiaj miasteczko również stawia na turystykę. Niemecznyn jest wciągnięty do międzynarodowego programu finansowanego przez PHARE – ekoturystyka w mieście i regionie. Miasto posiada partnerów w Polsce, Anglii, Szwecji.

- Nadaliśmy informację promocyjną o Niemenczynie w Internecie. No i teraz proszę sobie wyobrazić, jaki turysta zechce odwiedzić miasto, któremu zagraża katastrofa ekologiczna? - z rezygnacją stwierdza starosta miasteczka.

- Rozmawiałem z mieszkańcami Niemenczyna, są bardzo oburzeni. Powiem otwarcie, ludzie są zdecydowani na przeprowadzenie pikiet, jeśli to byłoby konieczne. Gdyby postanowienie rady rejonu zostało zignorowane, wówczas staniemy przy bramie magazynu i utworzymy żywy mur – kategorycznie oznajmił Mieczysław Borusewicz.

Sabina Kozłowska

Fot. Marian Paluszkiwicz

Akcja na Antokolu

Zadbajmy o swoje zdrowie

Dzisiaj, w godzinach od 15 do 17, przy rynečku na Antokolu, mieszkańcy tej dzielnicy będą mogli bezpłatnie zmierzyć ciśnienie krwi oraz ilość cholesterolu we krwi. Badania będzie przeprowadzała lekarz Irena Pivoriuniene, prowadząca program “Sveikata”.

Bezpłatne badania są częścią akcji posłanki na Sejm RL Ruty Rutkelyte, która wypowiedziała wojnę epidemii chorób serca i naczyń krwionośnych.

Dane statystyczne świadczą, że na Litwie aż 59 % mężczyzn i 31 % kobiet cierpi na nadciśnienie. Nie każdy z nas, zdaje sobie sprawę z tego, że zwiększona ilość cholesterolu we krwi może spowodować aterosklerozę, która bywa jedną z przyczyn zawału, wylewu oraz innych ciężkich chorób.

S.K

Dzieci urodzone przez matki w starszym wieku

Zagrożone cukrzycą

Rodzenie dzieci w późnym wieku zwiększa ryzyko wystąpienia u nich cukrzycy typu I - wynika z badań opublikowanych przez “British Medical Journal”. Ryzyko zachorowania jest też większe u pierwotnych dzieci.

Zespół profesora Edwin'a Gale'a z Southmead Hospital w Bristolu w Wielkiej Brytanii przebadł 1375 angielskich rodzin, w których jedno lub więcej dzieci było chorych na cukrzycę typu I. Z badań wynika, że wiek rodzącej kobiety ma związek z ryzykiem wystąpienia u jej dziecka cukrzycy typu I (insulinozależnej).

Ryzyko to wzrasta o jedną czwartą wraz z upływem kolejnych pięciu lat. Oznacza to np., że dziecko matki, która urodziła je w wieku 45 lat, jest ponad trzy

razy bardziej zagrożone cukrzycą niż gdyby urodziła je 20 lat wcześniej.

Ryzyko wystąpienia cukrzycy typu I jest ponadto większe wśród pierwotnych dzieci, urodzonych przez starsze matki. Wiek ojca, choć w mniejszym stopniu, także zwiększa prawdopodobieństwo zachorowania przez jego potomstwo na cukrzycę.

W Wielkiej Brytanii zaobserwowano w ciągu ostatnich 20 lat, że kobiety zakładają rodziny i rodzą dzieci w coraz późniejszym wieku. Może to być jedną z przyczyn wzrostu liczby przypadków zachorowań na cukrzycę dziecięcą - piszą autorzy badań opublikowanych na łamach “British Medical Journal”. Cukrzyca typu I (insulinozależna) jest chorobą

wieku dziecięcego i młodzieńczego. Jej przyczyną jest niezdolność trzustki do produkcji insuliny, hormonu odpowiedzialnego za regulację metabolizmu glukozy w organizmie i obniżanie jej poziomu we krwi.

Chorzy muszą stale przyjmować zastrzyki z insuliną i regularnie badać poziom cukru we krwi.

(PAP)

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe. Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.

ZSA “Figaro”, Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37



Czołem! Nosy do góry! Już wkrótce się skończą. Co? Wakacje! I my nic na to poradzić nie możemy, chociaż chyba nawet i lepiej. Tak bez przerwy odpoczywać, bawić się i weselić - na pewno by się znudziło. A tu, już za rogiem... szkoła, nasza kochana i zarazem znieawidzona buda!

Nie zabiegajmy jednak do przodu i wróćmy raz jeszcze do wakacji!

Nad morzem

Pierwszy raz zobaczyłem morze, gdy miałem cztery lata. Ogarnęło mnie wtedy zdziwienie. Pomyślałem, że morze - to bardzo, bardzo duży basen z piaskiem naokoło.



Teraz mam jedenaście lat, śmiało wchodzę do wody i uwielbiam morze. Jakie to wspaniałe uczucie, gdy fale z łomotem ocierają się o ciało. Później wybiegasz i jesteś szczęśliwy, krzyczysz i śmiejesz się. Nad brzegiem morza, koło wody powstają miniatury, które

zbudowały dzieci: to Sfinks, piramida Cheopsa, zamek i wieża Gedymina - wszystko z piasku.

W Połędze jest piękny park. Zaprojektował go w XIX wieku Francuz An-



drea, a zrealizował projekty Belg De Kolon. Tam jest kilka stawów, po których pływają brązowe kaczki i śnieżnobiałe łabędzie. W parku rosną kolorowe i piękne kwiaty. One naprawdę ładnie zdobią ten park. Tam też jest muzeum bursztynu. A jak dużo tam jest wyrobów z tego kamienia: posągi, obrazy, szachmaty i amu-



lety z różnych stron świata przybyły tu, aby podziwiać je publiczność.

Połąga - kapryśne miasto: to deszcz, to słońce, to wiatr. Ale najważniejsze, że tu jest morze - cud przyrody. Uwielbiam morze i z niecierpliwością będę czekał następnego roku, gdy zobaczę je.

Oto wspaniałe, wspaniałe wspomnienia Aleksandra Zujewa, ucznia przyszłej klasy 6a szkoły im. Jana Pawła II. Chociaż wydaje mi się, że tak zupełnie to nie pisałeś sam, pewnie ktoś ci pomagał, ale mimo to, cieszę się, że zechciałeś podzielić się swymi wrażeniami ze mną i wszystkimi, kto czyta naszego „Pocopotka“.

Często pada. I co tu robić w deszczowe wakacyjne dni?
Proponuję:

Suszone kwietne obrazki

Zbierane rośliny (oprócz chronionych) dokładnie oczyścimy, myjemy, osuszamy, rozkładamy je na papierze. Potem starannie rozprostowujemy i układamy między arkuszami papieru. Przyciskamy płaskim ciężarem (np. grubą książką), aż do ich wysuszenia.

Wysuszone rośliny dobieramy i przyklejamy do kartonu tak, aby tworzyły kolorowe kompozycje.

Na powstały obrazek nakładamy folię. Brzegi folii napinamy i przyklejamy na odwrocie kartonu, tworzy to dobre zabezpieczenie przed zniszczeniem i kruszeniem się roślin.

Może ktoś już robi takie obrazki? Zadzwonić do mnie, a kto wie, może zorganizujemy wielką wystawę?



Kuponiki Happy Meal otrzymują:
Erika Gabrilowicz, Jolanta Paluszkiewicz z Wilna i Jarosław Miluszkiewicz z Trok.

Wasza Puculka

Mój adres:
ul. L. Giros 108-50 Wilno
lub pod numer telefonu 70-33-81.

Co byś zrobił, gdyby...

Wakacje to czas wypoczynku, wędrówek, wyjazdów. Na koloniach i obozach spotykałeś nowych kolegów, poznałeś odmienne okolice, przeżyłeś przeróżne wydarzenia i przygody. Zdarzyło się, że musiałeś sam decydować, jak postępować przy różnych okazjach.

Wybierz odpowiednią do naszego zachowania się odpowiedź i w końcu sprawdź, ile zdobyłeś punktów. Oto wydarzenia wakacyjne:

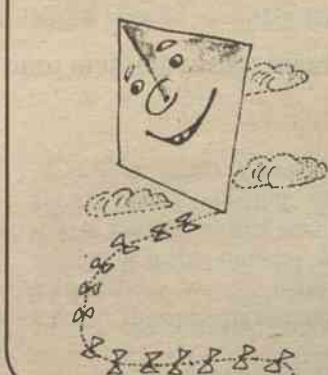
- Nad stawem spotkałeś znak zabraniający w tym miejscu kąpiel. Przeczytałeś, rozejrzałeś się dokoła i...
a) szybko rzuciłeś ubranie i wykąpałeś się w stawie,
b) odszedłeś z miejsca, gdzie kąpiel jest wzbroniona,
c) zachęcałeś kolegów do kąpiel w tym miejscu.
- W przydrożnym rowie, przez który prowadzi ścieżka do lasu, ktoś rozbił butelkę. Przechodzisz tamtędy, spostrzegasz szkło...
a) wymijasz je, by nie skaleczyć nogi,
b) przeskakujesz przez rów,
c) zbierasz kawałki szkła i zakopujesz je w ziemi.
- Pogodny, ale wietrzny dzień nad morzem. Przychodzisz z kolegami na plażę i wyszukujesz najwygodniejsze miejsce...
a) kładziesz się na wydmie wśród roślin ochraniających tę wydmy,
b) zwolujesz tu resztę kolegów, gdyż jest cicho i przyjemnie,
c) sypiesz z kolegami na plaży piaskowy wał, który was chroni od wiatru.
- Spotykasz na drodze jakiegoś chłopca na rowerze. Obejrzał się, stracił panowanie nad kierownicą i upadł na kamienie. Co ty na to?
a) kwitujesz to uśmiechem,
b) pomagasz mu wstać i pytasz, czy nie potrzebuje pomocy,
c) nie zwracasz na chłopca uwagi i szybko idziesz w swoim kierunku.
- Grasz z kolegą w ping-ponga, obok stają dwaj chłopcy i widać, że chętnie zagraliby również. Jesteś zmęczony. Przerwyacie grę, i...
a) z raketkami i piłeczkami siadacie, żeby wypocząć,
b) dajecie chłopcom raketki, żeby sobie pograli,
c) odpędzacie chłopców, żeby nie przeszkadzali.
- Znajdujesz na drodze notes z różnymi notatkami. Są w nim zapiski ważne dla jego właściciela. Zastanawiasz się, co zrobić, z notesem i wreszcie wybierasz jedną z trzech możliwości:
a) przewracasz kartki w poszukiwaniu nazwiska i adresu właściciela, by mu zwrócić zgubę. Jeśli nazwiska nie znajdziesz, przekazujesz notes do najbliższego posterunku policji,
b) zostawiasz notes w tym samym miejscu,
c) chowasz notes do kieszeni, ciesząc się, że przydadzą Ci się piękne okładki.

Stanisław Aleksandrzak

SPRAWDŹ, JAK ROZWIĄZAŁEŚ
Za wybór odpowiedzi zdobywasz następującą liczbę punktów:

1	a	0
	b	10
	c	0
2	a	0
	b	0
	c	10
3	a	0
	b	0
	c	10
4	a	0
	b	10
	c	0
5	a	0
	b	10
	c	0
6	a	10
	b	0
	c	0

A N A G R A M



Odgadnijcie nazwę przedmiotu na rysunku, a z liter odgadniętego wyrazu utwórzcie jeszcze co najmniej 10 nowych wyrazów.

Zdobyłeś 60 punktów - postępowalesz właściwie, 30 punktów - postępowalesz różnie, raz właściwie, drugi raz niewłaściwie, poniżej 30 punktów - Twoje postępowanie wymaga zastanowienia.



KONKURS

Pytanie:
Bez pytania.
Kto pierwszy, ten lepszy!

Odpowiedź:

Imię _____
Nazwisko _____
Wiek _____
Adres _____
Tel. _____

Mrągowskie spotkania

Życie na obczyźnie jest trudne

Helena Miziniak o swojej tułaczce Kresowiaka i o tym, dlaczego władze angielskie liczą się z Polakami

Już po raz trzeci spotykamy się z Panią na mrągowskim festiwalu. Bywała Pani również w Wilnie. Skąd to zainteresowanie Wilnem i Kresami?

Od momentu, kiedy przetarłam po 53 latach nieobecności w Wilnie szlaki wileńskie, byłam w wym rodzinny mieści już trzykrotnie. Dlaczego? Bo tam moja ziemia. Urodziłam się na Pióromoncie, ochrzczona zostałam w kościele św. Rafała. Miałam niespełna sześć lat, gdy ostatnim transportem, razem z profesorami Uniwersytetu Stefana Batorego, wyjechaliśmy do Polski. Dziwnie Pan Bóg obdarzył mnie pamięcią, bo po rozłące wieloletniej wszystko pamiętałam. Zwłaszcza ostatnie pożegnanie. Na trzy godziny przed odejściem transportu pobiegłam do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Tam znalazłam mały emaliowany pierścionek z napisem "Pamiętka z Wilna". Wiedziałam, że tam wrócę.

Jednak los rzucił Panią daleko od Wilna.

Tak i było to niezależnie od nas. Ojciec mój był komendantem policji i jako jeden z pierwszych został internowany najpierw na Łotwę, a później wywieziony do Kozielska. Tam otrzymał wyrok śmierci. Cudem się uratował. Szlakiem II Korpusu generała Andersa, dostał się do Anglii. My zaś wiedzieliśmy, że granice Polski się przesuwają, więc gdybyśmy zostali, nigdy byśmy ojca nie spotkali. To uświada-

łała sobie moja mama. I chociaż jechaliśmy w nieznaną, nie wiedząc, gdzie jest ojciec, to jednak nadzieja była.

Cały transport zatrzymał się w Toruniu. I my również tu wysiedliśmy, gdyż bardzo zżyliśmy się w tej drodze, trwającej siedem dni. W 1948 roku odnaleźliśmy się z ojcem, dzięki poszukiwaniom przez Czerwony Krzyż.

Po odwilży gomulkowskiej tato sprowadził najpierw mamę do Anglii, a potem mnie. Byłam już po dużej maturze i miałam zamiar studiować medycynę.

Przyznam szczerze, że nie chciałam rozstawać się z Polską. Była więc to moja druga tragedia życiowa. A początki nie były łatwe, odczuwałam wyobcowanie, izolację. Życie na obczyźnie jest naprawdę bardzo trudne.

Pełni Pani dwie bardzo ważne funkcje w życiu polonijnym: jako sekretarz generalny Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii oraz sekretarz generalny Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. Proszę opowiedzieć o Europejskiej Radzie. Jakie cele jej przyswiecają?

Jest to organizacja, która jednoczy Polaków, zamieszkałych w Europie Zachodniej, Wschodniej i Południowej. A Polaków w tych krajach jest około 7 milionów. Tyleż mniej więcej mieszka Polaków na innych kontynentach.

Kiedy Polska była jeszcze zniewolona, działała Rada Koordyna-

cyjna Wolnego Świata, do której należały wszystkie organizacje polonijne państw zachodnich. W roku 1989 zostały Polsce przekazane przez naszego prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego insygnia prezydenckie. Zakończył się dla Polski okres niewoli. Uważaliśmy, że organizacja polonijna powinna zmienić strukturę, poprzez utworzenia Rad Kontynentalnych, nie wykluczając porozumienia, oczywiście, ogólnoświatowego. Nie bez pewnych tarć, Rada taka powstała.

I czym się ona zajmuje?

Robimy akcje, jeśli chodzi o przestrzeganie praw mniejszości narodowych. Dotyczy to przede wszystkim krajów wschodnich, bo na Zachodzie nie są łamane tego rodzaju prawa. Zwracaliśmy się dwa razy do ambasady białoruskiej w tej kwestii. Na nasz protest w sprawie zatrzymania byłego prezesa Związku Polaków Białorusi Gawina, odpowiedź otrzymaliśmy dosłownie w ciągu doby. Podobnie interweniowaliśmy w sprawie odzyskania polskiego kościoła w Moskwie i też pomyślnie, prowadziliśmy pracę na temat odszkodowań ofiarom III Rzeszy, chodzi o jeńców obozów koncentracyjnych. Zamierzaliśmy zadziałać w obronie Polaków, oskarżanych o tzw. utworzenie autonomii polskiej, zbieraliśmy już dokumenty, prowadziliśmy konsultacje z prezesem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Andrzejem Stelmachowskim,



Helena Miziniak oraz dyrektor Domu Polonii w Pułtusku Grzegorz Rusak bawili się razem jak przystało kresowiakom - od serca
Fot. Jerzy Karpowicz

senatorami, którzy byli na procesach. Udało się bez naszego wstawnictwa złagodzić wyroki.

Zapewne wie Pani, co się dzieje w naszym, wileńskim środowisku Polaków.

Wiem i bardzo boleję nad tym. Byłam na obchodach dziesięciolecia ZPL i wtedy powiedziałam, że w rozbiciu niczego nie da się zrobić. W Anglii też był okres rozbicia - jedni skupiali się wokół Raczkiewiczza, inni wokół generała Andersa. W końcu jednak doszli do wniosku, że tylko wtedy władze angielskie będą się z nami liczyły, jeśli będziemy silni jednością. Tak też się stało. I nie trzeba się bać

różnicy zdań, bo to rodzi zawsze coś nowego.

Czy w Anglii młodzież polska jest tak samo aktywna, jak pokolenie starsze?

Pod tym względem wy jesteście silniejsi. W Anglii proces asymilacji nastąpił szybko i to jest bolączką Zachodu. Dlatego właśnie na zaplanowany na 29 września zjazd Rady Europejskiej, który odbędzie się w Pułtusku, zaproponowaliśmy, by w składzie delegacji byli przedstawiciele młodzieży. Zaproszenie wysłaliśmy też do Związku Polaków na Litwie, czekamy na odzew.

Rozmawiała

Krystyna Adamowicz

Problemy oświaty polskiej na Grodzieńszczyźnie

Czy można uczyć się polskiego?



Mimo deklaracji władz białoruskich otwarcie klas polskich napotyka na wielkie trudności. "K.W." informował o kłopotach rodaków z otwarcia klas polskich w Nowogrodzie. Dzieciakom z Grodna się poszczęściło. Ta szkoła polska została wybudowana dzięki wsparciu RP
Fot. archiwum

U progu nowego roku szkolnego w gazetach ponownie poruszane są problemy kształcenia na Grodzieńszczyźnie dzieci z polskich rodzin w języku ojczystym. W prasie pojawiły się też komentarze o tym, że władze zbyt słabo się troszczą o zapewnienie prawa społeczności polskiej do oświaty.

W niektórych miejscowościach odradza się nawet rodzicom, aby ich dzieci uczyły się języka ojczystego. Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie S. Szostak, na przykład, w gazecie "Birza informacji" komentuje następujący fakt: "W Woronowie rejonowi urzędnicy wywierali presję na ludzi, którzy złożyli podania, aby kształcić swe dzieci w szkołach polskich. Ostrzegali ich, a nawet straszili".

Z kolei władze zaprzeczają temu. Zarząd ds. oświaty Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego opublikował swój komentarz na ten temat. Głosi on, że już przeszło 10 lat istnieje możliwość kształcenia dzieci z rodzin polskich w ich języku ojczystym. A wszystko się zaczęło od tego, że w roku szkolnym 1987/88 jedenastu uczniów szkoły

średniej w Łosośnie (niedaleko Grodna) zechciało uczyć się w języku swych przodków. W roku szkolnym 1993/94 już 10,5 tys. dzieci uczyło się polskiego. Następnie komentarz podkreśla, że liczba tej młodzieży znacznie się zmniejszyła, ale przyczyn nie podaje. W roku szkolnym 1999/2000 2,5 tys. dzieci uczyło się języka polskiego jako przedmiotu, 5 tys. - fakultatywnie i w kółkach. Dla 751 uczniów język polski jest językiem wykładowym dzięki temu, że w Grodnie otwarto szkołę polską i w Wołkowysku zbudowano szkołę z polskim językiem nauczania.

W komentarzu podkreśla się również, że przeszło tysiąc dzieci uczy się polskiego w placówkach przedszkolnych. Była też mowa o tym, jak wiele robią Ministerstwo Oświaty Białorusi oraz Centrum Książki Naukowo-Metodycznej w zakresie zaopatrzenia szkół w podręczniki. Biblioteki szkolne mają pod dostatkiem podręczników języka polskiego i literatury. Dla młodzieży uczącej się w szkołach polskich podręczniki białoruskie tłumaczone są na język polski. Program w języku

polskim mają też placówki przedszkolne.

Następnie Zarząd Oświaty obwodu grodzieńskiego podkreśla, że za jedno ze swych głównych zadań uważa zapewnienie polskim klasom i szkołom wykwalifikowanych pedagogów. W ciągu 6 lat Grodzieński Uniwersytet Państwowy przygotował 246 nauczycieli polonistów. Pomocą metodyczną służy im Grodzieński Instytut Doskonalenia Kwalifikacji.

Komentarz neguje również fakt, o którym informuje konsul generalny RP. Chodzi o to, że szkoła średnia w Woronowie ściśle uwzględnia podania rodziców w sprawie przyjęcia dzieci do szkoły. Do 7 lipca wpłynęły tylko 4 podania, aby język polski był wykładany jako przedmiot, 3 podania - aby nauczano go fakultatywnie. Inne podania ani do szkoły, ani do rejonowego wydziału oświaty nie wpłynęły - informuje komentarz. Zapewnia się w nim, że konstytucyjne prawo rodziców do kształcenia swych dzieci w języku ojczystym w obwodzie grodzieńskim jest zapewnione i władze stale nadzorują jego realizowanie.

Piotr Ryngiewicz

Kombatanci są oburzeni wstrzymaniem prac renowacyjnych na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie

Próba zakłócenia dialogu

Kolejna próba wstrzymania prac renowacyjnych na Cmentarzu Łyczakowskim to, zdaniem Porozumienia Organizacji Kombatanców i Niepodległościowych w Krakowie, lekceważenie umowy podpisanej przez rządy Polski i Ukrainy.

"Z oburzeniem i niedowierza-

niem przyjęliśmy informację telewizyjną o całkowitym zlekceważeniu przez lwowski samorząd i dyrekcję Cmentarza Łyczakowskiego porozumienia podpisanego w sprawie odbudowy kwatery Orłąt przez rządy Polski i Ukrainy" - powiedział Jerzy Bukowski, rzecznik POKiN.

Zdaniem działaczy POKiN, władze miejskie Lwowa mogą mieć inne zdanie niż rząd ukraiński, nie powinny jednak w żadnym przypadku negować ustaleń, jakie zawarł on na arenie międzynarodowej.

"Rada Ochrony Pamięci Walk

i Męczeństwa dokłada wszelkich starań, aby kosztem polskiego podatnika zapewnić właściwy wygląd wszystkim miejscom pochówku obywateli obcych państw, także Ukrainy" - mówi Bukowski. Dodaje on, że kwatery obrońców Lwowa z listopada 1918 r. uporządkowali

w dużej mierze sami Polacy, przede wszystkim polskie przedsiębiorstwa prowadzące różne prace na Ukrainie.

"W tej sytuacji decyzję lwowskiego samorządu można traktować wyłącznie w kategoriach politycznych" - dodaje rzecznik POKiN.

Polska

Kondolencje od marszałka

W związku ze śmiercią marynarzy z rosyjskiego okrętu podwodnego „Kursk” marszałek Sejmu Maciej Płażynski przesłał przewodniczącemu Dumy Państwowej Rosji Gienadijowi Sielezniewowi depeszę kondolencyjną.

„Z niepokojem i nadzieją oczekiwaliśmy wieści o losie marynarzy z okrętu podwodnego Kursk. Wiadomość o ich śmierci poruszyła cały Naród Polski i mnie osobiście.

Jako człowiek związany z morzem świadom jestem pokory, jaką winni jesteśmy temu żywiołowi, lecz wiem także, iż ze śmiercią na morzu zawsze trudno jest się pogodzić. Dlatego łączymy się z Rodzinami ofiar i z całym Narodem Rosyjskim w bólu po tej dotkliwej stracie” - napisał marszałek.

Protest policjantów

Komenda Główna Policji łącznie wolności związkowe i próbuje zniszczyć NSZZ Policjantów - twierdzą jego członkowie, rozpoczynając wczoraj akcję protestacyjną. To nie próba likwidacji, to tylko egzekwowanie prawa - twierdzi KGP.

Związkowcy nie wiedzą jeszcze, jakie formy przybierze ich akcja protestacyjna. „Prawdopodobnie będziemy flagować budynki, pojazdy policyjne, rozdawać ulotki. Zwrócimy się do Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji, prawdopodobnie będziemy występować do sądów administracyjnych. Zwrócimy się też do innych organizacji związkowych o przeprowadzenie strajku solidarnościowego” - powiedział Janusz Łabuz, rzecznik związku.

Plener niepełnosprawnych

40 niepełnosprawnych artystów z różnych zakątków Polski oraz Litwy rozpoczęło wczoraj w Białowieży III Podlaski Plener Twórców Niepełnosprawnych „Przyroda-integracja-sztuka”.

Niepełnosprawni twórcy będą malować akwarelami, pastelami, olejami na płótnie oraz rzeźbić. Inspiracją dla artystów ma być dzika przyroda Puszczy Białowieskiej. Tematów ma dostarczyć wizyta w rezerwacie ścisłym Białowieskiego Parku Narodowego oraz w lasach Nadleśnictwa Białowieża.

Krzyż przy granicy

20-metrowy stalowy krzyż stanął na górze Będoszka Wielka w masywie Wielkiej Raczy w Beskidzie Żywieckim, tuż przy granicy ze Słowacją. Krzyż ma upamiętnić jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa.

Andrzej Harmata ze społecznego komitetu budowy krzyża powiedział, że wczoraj odbył się ostateczny odbiór konstrukcji. Poświęcenia krzyża dokona 16 września, czyli dwa dni po święcie Podwyższenia Krzyża, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej ks. bp Tadeusz Rakoczy.

Rosyjska prasa ostro skrytykowała postępowanie władz

Ratowano prestiż imperium

Prezydent Władimir Putin przybył wczoraj do Siewieromorska, bazy rosyjskiej Floty Północnej, na uroczystość złożenia pośmiertnego hołdu marynarzom z zatopionego „Kurska”.

Prezydent Rosji ogłosił środę dniem żałoby. Według źródeł w marynarce rosyjskiej, tego dnia Putin wypłynie w morze na miejsce, gdzie na dnie, spoczywa załoga „Kurska”. Z pokładu okrętu Putin ma przewodniczyć uroczystości pogrzebowej, w czasie której na wodę zostaną rzucone wieńce - po jednym dla każdego z poległych marynarzy. W ceremonii ma uczestniczyć patriarcha Moskwy i Wszechrusi, Aleksij II.

Prezydent przybył do Siewieromorska ochraniający przez duży kontyngent policji. W związku z uroczystościami pogrzebowymi w pobliskim Murmańsku nasilono środki bezpieczeństwa, ściągając do miasta dodatkowe jednostki.

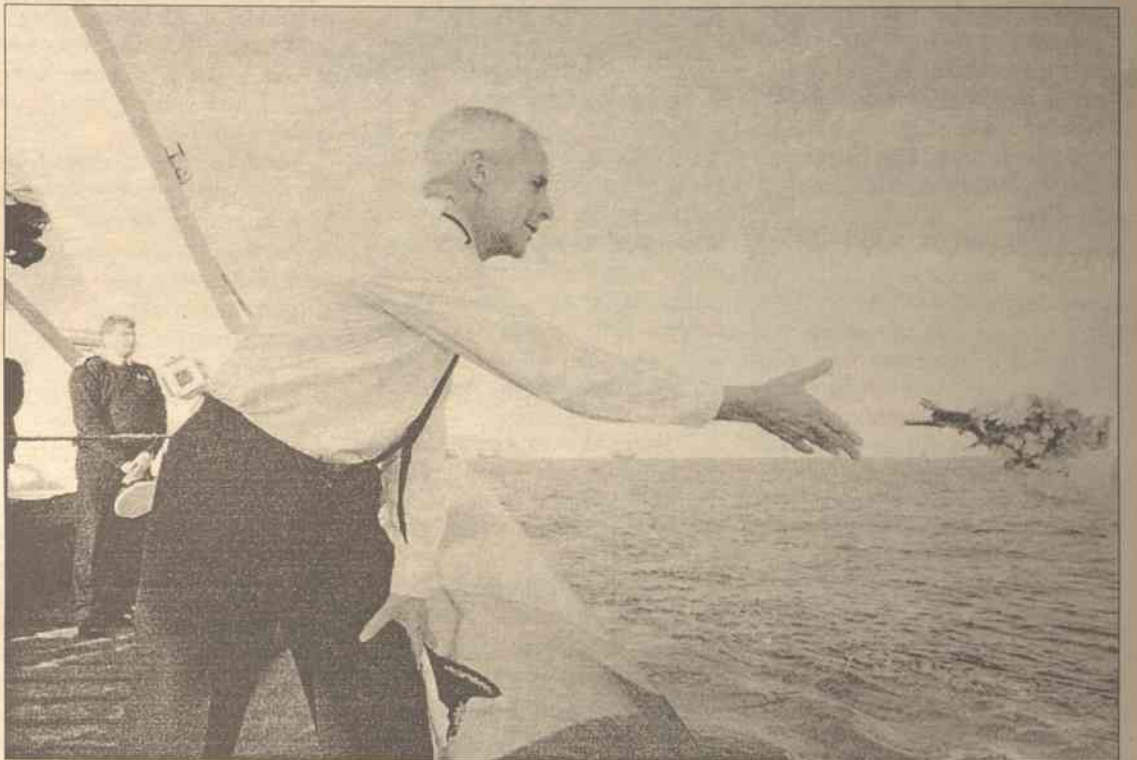
Według nieoficjalnych źródeł, silna obecność policji ma na celu nie tylko ochronę Putina, lecz także zapobieżenie ewentualnym protestom krewnych poległej załogi, rozgniewanych postępowaniem władz po katastrofie.

Nie rozpocznie się w najbliższym czasie

Operacja wydobywania zwłok 118 marynarzy, którzy zatonęli na pokładzie rosyjskiego okrętu „Kursk”, prawdopodobnie zostanie odłożona do czasu przesunięcia wraku statku na płytsze wody - ujawnił wczoraj rzecznik rosyjskiej Floty Północnej.

Obecnie okręt spoczywa na dnie Morza Barentsa na głębokości 108 metrów. Jak powiedział rzecznik Floty, Władimir Nawrocki, rosyjscy nurkowie mogą pracować co najwyżej na głębokości 60 metrów.

Nawrocki potwierdził też poniedziałkowe informacje na temat zaoferowania przez Norwegię pomocy w wydobywaniu ciał marynarzy z „Kurska”. Ze słów rzecznika Flo-



Wczoraj hołd tragicznie zaginionym marynarzom „Kursku” oddali marynarze i dowódcy brytyjskiego okrętu ratowniczego. Dzisiaj wieńce ku czci marynarzom rzuci na wodę prezydent Rosji
Fot. EPA-ELTA

ty wynika, że operacja zajmie co najmniej kilka tygodni i nie rozpocznie się w najbliższym czasie.

Po dziewięciu dniach rosyjskiej akcji ratunkowej, w poniedziałek do wraku okrętu dotarły ekipy nurków norweskich, stwierdzając, iż nikt na pokładzie nie przeżył katastrofy.

Następnie informacja ta została potwierdzona oficjalnie przez Flotę. Nadal nieznaną są przyczyny tragedii; strona rosyjska twierdzi, że „Kursk” zderzył się z „dużym niezidentyfikowanym obiektem”.

Świadectwo nastrojów

„Komsomolskaja Prawda” pisała wczoraj, że na pokładzie rosyjskiego podwodnego okrętu „Kursk”, który zatonął na Morzu Barentsa, było 130, a nie - jak twierdzą rosyjskie władze - 118 osób.

Według gazety, dodatkowe dwanaście osób to goście - „wyżsi oficerowie i kilku cywilów”.

Gazeta nie wie, co ci ludzie robili na pokładzie „Kurska” ani kim byli. Dziennik poprosił swych czytelników, by pomogli dowiedzieć się prawdy.

Charakterystyczne, że dziennikarze nie zwracają się z tym pytaniem do żadnego z przedstawicieli władz cywilnych lub wojskowych - to świadectwo obecnych nastrojów w Rosji. „Operację ratunkową wymyślono już nie dla nich marynarzy z „Kurska”. Przez cały ten czas ratowano polityków i urzędników, generałów i admirałów, konstruktorów i dowódców, dyrektorów różnych szczebli” - piszą z kolei „Izwestia”. „Aha, jeszcze ratowano prestiż imperium i tajemnicę wojskową. Słaby stuk umierających w komorach okrętu był znaczną przeszkodą w tej tytanicznej walce” - dodaje gazeta.

„Teraz problem ratowania ludzi zmienił się w problem polityczny: kto weźmie na siebie odpowiedzialność za tragedię” - pisze natomiast „Kommersant”. Według ga-

zety, nie planuje się żadnych dymisji wśród wyższych rangą dowódców.

Admirałowie - na trawkę

Większość gazet zastanawia się, dlaczego rosyjskie władze tak długo zwlekały z przyjęciem zachodniej pomocy. „Niespodziewaną katastrofą okrętu podwodnego „Kursk” rosyjskie władze potrafiły uczynić jeszcze straszniejszą” - pisze tygodnik „Moskowskije Nowosti”. Tygodnik spekuluje też na temat motywów postępowania wojskowych: „Flota dzisiaj wyjątkowo wrogo odnosi się do Zachodu.

Inni wojskowi mają jakichś przeciwników poza NATO. Choćby islamskich ekstremistów. A marynarze, szczególnie Floty Północnej, nie mają nikogo. Jeśli Rosja na poważnie i na długo pogodzi się z Zachodem, to obecna flota do niczego nie będzie jej potrzebna, a wielu admirałów pójdzie na zieloną trawkę”.

Deputowany potępił zachowanie wojskowych w Czeczenii

Normą stały się zabójstwa

Nowo wybrany deputowany czeczeński do rosyjskiej Dumy, Aslanbek Aslachanow potępił wczoraj demoralizację oddziałów rosyjskich w republice.

Według wstępnych wyników, Aslachanow wygrał niedzielne wybory w Czeczenii, uzyskując 30,3 proc. głosów. W wyborach wzięło

udział 62 proc. uprawnionych - podała agencja ITAR-TASS. Na konferencji prasowej w Gudermesie emerytowany generał milicji mówił o ekscesach, których dopuszczają się rosyjscy żołnierze. „Normą wśród żołnierzy stały się zabójstwa niewinnych ludzi, grabieże” - ocenił. Podkreślił, że jest to wynik „demora-

lizacji armii rosyjskiej walczącej w Czeczenii”. Urodzony w Czeczenii 58-letni Aslachanow, doktor nauk prawnych, pokonał w wyborach 12 rywali. Czeczeńskie wybory były wyborami uzupełniającymi. W całej Rosji posłów do parlamentu wyłoniono w grudniu, ale w Czeczenii trwały wówczas zacięte walki.

Niemcy boją się czeskiej elektrowni atomowej

Niebezpieczny i przestarzały

Rząd niemiecki wezwał wczoraj Czechy do rezygnacji z uruchomienia elektrowni atomowej w Temelinie, której budowa dobiega końca. Strona niemiecka uważa, że obiekt ten nie jest bezpieczny. Reakcja Czech nie jest jeszcze znana.

Według niemieckiego Towarzystwa Bezpieczeństwa Obiektów i Reaktorów (GRS), które przeprowadziło badania, w Temelinie nie została wystarczająco udokumen-

towana niezawodność ważnych czynników bezpieczeństwa. Są też zastrzeżenia do stanu zabezpieczeń na wypadek pęknięcia rur z wodą lub parą. Ekspert GRS doszli też do wniosku, że niedostateczna jest pojemność akumulatorów, mających zapewniać awaryjne zaopatrzenie obiektu w energię elektryczną. „Ten przestarzały projekt nie będzie wkładem w nowoczesną, przyjazną dla środowiska energetykę w Republice Czeskiej”

- głosi oświadczenie, wydane przez Trittina.

Strona niemiecka usilnie wezwała Czechów, którym przekazała ekspertyzę GRS, do wstrzymania się z uruchamianiem Temelina do czasu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości przez ekspertów czeskich i niemieckich. Przeciw elektrowni atomowej w Temelinie protestują także obrońcy środowiska w samych Czechach i w sąsiedniej Austrii.

12 mln USD za zakładników

Poprawi wizerunek

Libia zgodziła się zapłacić okup miliona dolarów za każdego z 12 obokrajowców porwanych przez separatystyczną organizację filipińskich muzułmanów Abu Sajef - poinformowały wczoraj źródła zbliżone do negocjatorów.

Zakładnicy mieli być zwolnieni już w ubiegłym tygodniu, ale ich zwolnienie zostało wstrzymane, gdyż Libijczycy godzili się na zapłacenie jedynie 700 tys. dolarów, zamiast miliona, jak domagali się tego porywacze. Obserwatorzy uważają, że uratowanie zachodnich turystów, porwanych w końcu kwietnia przez fundamentalistów w Malezji, po czym przewiezionych łodzią na Filipiny, poprawi wizerunek Libii wśród krajów europejskich.

Libia była oskarżana o finansowanie ruchu Abu Sajefa, walczącego o oderwanie muzułmańskich prowincji od katolickich w większości Filipin.

Panie z Litwy po raz pierwszy wezmą udział w zawodach o Puchar Świata Po tytuł szlachecki - na Żmudź

Roman Mikieliewicz, baloniarz z Niemenczyna, zdobył trzecie miejsce w zawodach o Grand Prix Bałtyku. Zwycięzcą baloniarzskich podniebnych zmagani, które odbywały się na Litwie, Łotwie i Estonii został Jerzy Czerniawski z Polski. Zwycięzca, aktualny mistrz Polski, za zdobycie Grand Prix Bałtyku zainkasował do swej kieszeni 2, 5 tys. USD.

Jak Mikieliewicz poinformował „Kurier”, za zdobycie drugiego i trzeciego miejsca nagrody nie były przewidziane. Drugie miejsce w tych międzynarodowych zawodach zdobył również baloniarz z Litwy – Walerij Machnoryłow.

Głównym organizatorem zawodów było Stowarzyszenie Baloniarzy Litwy, na czele z jego prezydentem Romanem Mikieliewiczem. Obok załóg baloniarzskich z naszego kraju, Łotwy i Estonii, startowały też ekipy baloniarzy z Polski. Zdaniem prezydenta SBL, w przyszłym roku, jeden z etapów o Grand Prix Bałtyku planuje się przenieść do Polski.

O ile zawody na Litwie i Estonii były zorganizowane bardzo dobrze, to wiele zastrzeżeń uczestnicy mieli co do ich organizacji na Łotwie – powiedział Mikieliewicz. – Wspólnie z polskimi kolegami zastanawiamy się nad zorganizowaniem jednego z etapów na tere-

nie Polski, a z zawodów na Łotwie zamierzamy zrezygnować w ogóle – stwierdził.

Okazja do rozmów na ten temat nadarzy się już niebawem, gdyż reprezentacja Litwy wybiera się na zawody o Puchar Akwawitu, które odbędą się 13 września tego roku w Polsce. Zdaniem Mikieliewicza, są to obecnie jedne z najpopularniejszych zawodów baloniarzskich w Europie. W tym roku udział w tych zawodach zapowiedziało już 50 ekip baloniarzskich. Równoległe z zawodami o Puchar Akwawitu będą się odbywały zawody o Puchar Świata wśród kobiet.

Nasze Stowarzyszenie zamierza po raz pierwszy wystawić litewską ekipę kobiecą, która zadebiutuje na zawodach tak wysokiej rangi.

Będzie też to mój debiut, gdyż wystąpię w roli trenera naszych pań – pochwalił się Mikieliewicz. Dorzucił też na wpuł żartem, że ma zamiar zwyciężyć w zawodach „Didiku taure”, które w najbliższy weekend odbędą się na Żmudzi.

Podobno zwycięzca otrzyma tytuł szlachecki, a więc dlaczego Polak z Wileńszczyzny, nie może być jednocześnie szlachcicem żmudzki? - dowcipnie zauważył Pan Roman.

Z. Ż.



Hiszpanka Joane Somarriba Arrola (w centrum) wygrała czternastoetapowy wyścig kolarski Wielka Pętla we Francji. Somarriba świętowała swój drugi tegoroczny wielki sukces. Wcześniej zwyciężyła w Giro d'Italia. W klasyfikacji generalnej Hiszpanka wyprzedziła o 35 sekund mistrzynię świata, Litwinę Editę Pučinskaitę (od lewej). Trzecie miejsce zajęła Francuska Geraldine Loewenguth z stratą 2.01 do zwyciężczyni. Fot. EPA-ELTA

Klasyfikacja klubowa UEFA Hiszpania wyprzedziła Włochy

Hiszpania awansowała na pierwsze miejsce, wyprzedzając Włochy, w klasyfikacji klubowej prowadzonej przez Europejską Unię Piłkarską (UEFA).

Wskaźnik UEFA, na podstawie którego określa się liczbę drużyn mających prawo gry w europej-

skich pucharach (a także rozstawienie w losowaniach), bierze pod uwagę wyniki z ostatnich pięciu sezonów.

Klasyfikacja klubowa prowadzona jest od 1979 roku.

Polska w tej klasyfikacji zajmuje 19 miejsce.

Czołówka klasyfikacji klubowej UEFA po sezonie 1999/2000

1. Hiszpania	59,599 pkt
2. Włochy	55,927
3. Niemcy	46,403
4. Francja	42,727
5. Anglia	41,455
...	
19. Polska	18,000

Nowi koszykarze „Lietuvos rytas“

Liga LLK

Mistrzynie Litewskiej Ligi Koszykówki (LLK) - drużyna koszykarska „Lietuvos rytas“ przedstawiła swych nowych graczy - byłego napastnika kowieńskiego „Žalgirisu“ Kęstutisa Šeštokasa oraz Amerykanina Grega Granta, który w minionym sezonie występował w Portugalii.

Główny trener „Lietuvos rytas“ Šarūnas Sakalauskas twierdzi, że nowi członkowie drużyny z pewnością wzmocnią pozycję skrajną, która od dawna jest za słaba. „Obecnie mamy aż dwóch silnych zawodników na tej pozycji“, powiedział trener.

Greg Grant, mówiąc o swej przyszłości w nowej drużynie, nie miał obaw, że będzie grał jako napastnik środkowy. Nowy zawodnik nie grzeszył skromnością, mówiąc o swych możliwościach. Porównując siebie z Ukraińcem Aleksandrem Okuńskim, który w poprzednim sezonie grał w klubie wileńskim, Amerykanin powiedział: „Jestem sprytniejszy, lepiej rzucam piłkę i blokuję. Wiadomo, że Okuński jest cięższy i wyższy ode mnie, ale w związku ze zmianą reguł gry, gdy na atak przeznaczony jest 24 sek., drużynie potrzebne jest aktywniejsze „centrum“.

Inny nowicjusz „Lietuvos rytas“ Kęstutis Šeštokas stwierdził, że propozycja drużyny wileńskiej by-



W tym sezonie barw stołecznej ekipy koszykarskiej „Lietuvos rytas“ będą bronili dwaj nowi koszykarze. Były koszykarz Žalgirisu Kęstutis - eūtokas założy koszulkę z numerem sześć, natomiast legionista Amerykanin Greg Grant zamieni na parkiecie Ukraińca Aleksandra Okunskisa i zagra pod numerem jedenaście. Fot. ELTA

ła dla niego zaskoczeniem. „Po długim wysiadywaniu na ławie w drużynie „Žalgirisu“ nie myślałem, że ktoś się mną zainteresuje“, powiedział sześciokrotny mistrz LLK.

„Jest to dobry koszykarz. Spodziewamy się, że w naszej drużynie grać będzie tak, jak w swym pierwszym sezonie w LLK, gdy został wybrany do symbolicznej piątki ligi“, określił możliwości zawod-

nika trener Sakalauskas. Kęstutis Šeštokas w ekipie „Lietuvos rytas“ zagra pod numerem 6, a Amerykanin - 11. Dyrektor klubu A. Ližaitis, mówiąc o celach stawianych przed drużyną w przyszłym sezonie, zaznaczył, że chciałaby obronić tytuł mistrzów LLK, zająć pierwsze miejsce w mistrzostwach Północnoeuropejskiej Ligi Koszykówki (NEBL) oraz trafić do ćwierćfinału superligi.

SPRINTEM

Włoch Luigi Colombi zdobył złoty medal w motorowodnych mistrzostwach świata w klasie O-250. Srebrny medal wywalczył Polak Henryk Synoracki, a brązowy Szwed Olle Dickfors. Zarówno Włoch jak i Polak mieli po zakończeniu rywalizacji równą liczbę punktów (1100), ale o zwycięstwie Włocha zdecydował lepszy czas na jedno okrążenie.

Filipiński bokser Malcolm Tunacao obronił tytuł mistrza świata wagi muszej organizacji WBC, po zakończonej remisem walce z japońskim pretendencem Shoji Kobayashi. Pojedynek odbył się w Tokio.

Niemiec Jan Ullrich po raz pierwszy w karierze został liderem rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Drugi kolarz tegorocznego Tour de France zdeponował prowadzącego przez dwa miesiące Włocha Francesco Casagrande.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł w Warszawie, po ciężkiej chorobie, w wieku 72 lat Andrzej Zawada - jeden z najwybitniejszych polskich alpinistów pierwszy człowiek w historii, który przekroczył zimą granicę 8000 metrów.

Mistrz olimpijski z Barcelony i mistrz świata z 1993 roku w biegu na 100 metrów, Brytyjczyk Linford Christie został ukarany dwuletnią dyskwalifikacją z powodu pozytywnego wyniku testu antydopingowego.

Polacy Zofia Klepacka (YKP Warszawa) i Maksymilian Wójcik (SKŻ Hestia Sopot) zdobyli złote medale mistrzostw świata w klasie Aloha. Regaty, z udziałem ponad 80 żeglarzy, odbywały się u wybrzeży hiszpańskiej miejscowości Murcia.

Puchar UEFA

Jutro rewanże

Dwie litewskie i trzy polskie drużyny wystąpią jutro w rewanżowych meczach rundy kwalifikacyjnej Pucharu UEFA - FK Ekranas Kowno, Žalgiris Wilno, Amica Wronki, Ruch Chorzów i Wisła Kraków.

W trudnej sytuacji jest kowieński Ekranas, który w pierwszym meczu 3:0 przegrał z Lierse SK. W lepszej sytuacji jest wileński Żal-

giris, który na własnym boisku w pierwszym meczu 1:2 pokonał chorzowski Ruch. Krakowska Wisła wywiozła bezbramkowy remis z Sajarewa w meczu z Żelaznicarzem i na swoim stadionie jest faworytem w jutrzejszym spotkaniu. Natomiast Amica pokonała FC Vaduz 3:0 i nie wydaje się, że nie powiedzie jej w spotkaniu rewanżowym w Liechtensteinie.

Piłkarska Liga Mistrzów

Litwinów nie ma

Piłkarze warszawskiej Polonii rozegrają w Atenach z Panathinaikosem rewanżowy mecz trzeciej rundy kwalifikacyjnej do Ligi Mistrzów. Dwa tygodnie temu, w Płocku, był remis 2:2.

Polonii przyjdzie więc odrobić „straty“ z pierwszego spotkania. Wygrana i remis wyższy niż

2:2 premiują drużynę warszawską udziałem w Lidze Mistrzów, w rozgrywkach grupowych.

Inny wynik usatysfakcjonuje piłkarzy z Aten. Jak wiadomo, po porażce w drugiej rundzie z angielską drużyną Glasgow Rangers z dalszej rywalizacji odpadła kowieńska jedenastka FBK Kaunas.

Turniej Czterech Narodów

Polacy wygrali

Olimpijska reprezentacja Polski w hokeju na trawie wygrała w Poznaniu (Polska) Turniej Czterech Narodów.

W meczu o pierwsze miejsce Polska pokonała Indie 3:1 (2:1). W spotkaniu o trzecie miejsce Belgia zwyciężyła Egipt 2:1 (0:1). Polacy wygrali w turnieju wszystkie

cztery spotkania, dwukrotnie pokonując Indie. W pojedynku o pierwsze miejsce drużyna, trenowana przez Jerzego Wybieralskiego, miała sześć krótkich rogów - wykorzystala dwa. Rywale pięciokrotnie strzelali po tym stałym fragmencie gry, ale nie potrafili zamienić krótkich rogów na bramkę.

Formuła 1: Olivier Panis przechodzi do BAR-Honda

Nowy partner

Francuz Olivier Panis, który aktualnie jest kierowcą testowym w teamie McLaren-Mercedes w przyszłym sezonie będzie jeździł w ekipie BAR-Honda (British American Team) - ogłosił szef tego

zespołu Craig Pollock.

Panis będzie partnerem mistrza świata z 1997 roku, Kanadyjczyka Jacquesa Villeneuve'a, który w ubiegłym tygodniu przedłużył na najbliższe dwa lata kontrakt.

Dobry sposób na przeżycie

Udawali policjantów

Dwóch bezrobotnych Niemców z powodzeniem udawało w Szwajcarii policjantów w cywilu, inkasując wysokie grzywny od kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość.

Policja w Bazylei poinformowała w poniedziałek, że fałszywi policjanci zatrzymywali głównie samochody z zagraniczną rejestracją, nakładając na kierowców kary wysokości od 200 do 700 franków szwajcarskich.

Niemcy zostali aresztowani

w niedzielę. Prawdziwi policjanci szwajcarscy przypuszczają, że oszukali co najmniej 25 kierowców.

Swe ofiary ścigali po autostradach wynajętym samochodem, na którym zamontowali niebieskie światło policyjne. Kilkakrotnie zdarzyło się, że kiedy zatrzymany kierowca nie miał przy sobie dość pieniędzy na zapłacenie „mandatu”, uprzejmi „policjanci” eskortowali go do najbliższego bankomatu.

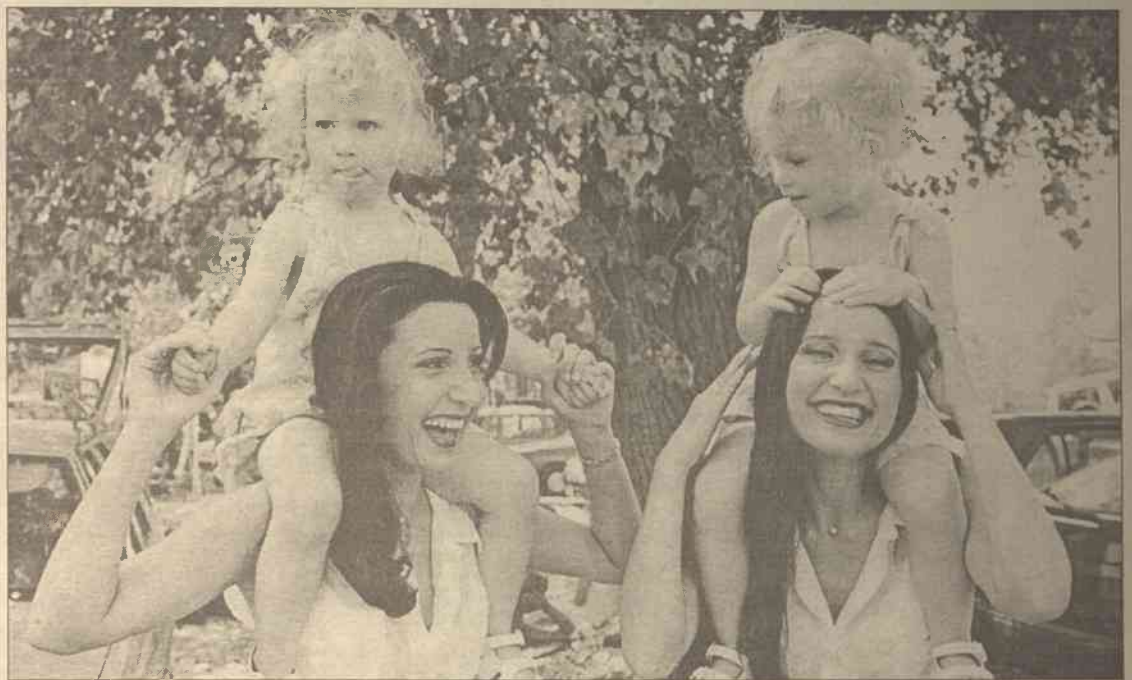
Wypito dwukrotnie większą ilość piwa niż normalnie — Tropikalne upały w Czechach

Na granicy wytrzymałości - tak większość Czechów ocenia swe samopoczucie w kolejnym, drugim tygodniu tropikalnych upałów, jakie utrzymują się na terenie niemal całego kraju.

Już od kilku dni temperatury w Czechach wahają się w okolicach 35 stopni Celsjusza, bijąc wszystkie możliwe rekordy. W Usti nad Łabą na północy Czech padł także rekord w ekstremalnie niskiej wilgotności powietrza: tylko 15 proc. „Są to wartości typowe raczej dla pustyni, a nie dla miasta w Europie Środkowej” - stwierdził Tomasz Janik z Czeskiego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego. Mieszkańcy czeskich miast

szukają ochłody na różne sposoby. W Pilźnie w zachodnich Czechach w czasie weekendu wypito dwukrotnie większą ilość piwa niż normalnie. W Ostrawie-Porubie, na miejscowym kąpielisku przed lejącym się z nieba żarem skryło się nad wodą 18 tysięcy osób - najwięcej w historii. W Pradze na większość basenów i kąpielisk w weekend można było wejść tylko we wczesnych godzinach porannych.

Po ulicach Pragi jeżdżą specjalne beczkowsy, które studzą przechodniów nawilżając powietrze mgłą wodną. Każdy z takich beczkowsów robi dziennie trzydzieści kursów.



W ubiegłą sobotę w węgierskim mieście Erci odbył się zlot bliźniąt, na który przybyło ponad 250 delegatów w wieku od 6 do 76 lat.

Fot. EPA-ELTA

Rosja

Nago do Putina

Chory psychicznie mężczyzna próbował w sobotę wejść na Kreml, domagając się spotkania z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Kiedy odmówiono spełnienia jego prośby, rozebrał się do naga i próbował wdrzeć się siłą.

W końcu zatrzymała go policja. 52-letni Moskwanin jest schizofrenikiem. Był leczony w stołecznej klinice psychiatrycznej.

Trzecie dzieło Picassa znalezione w Turcji

„Portret młodej kobiety“

Potwierdzono autentyczność znalezionego w ubiegłym tygodniu w Turcji obrazu Pabla Picassa „Portret młodej kobiety” z 1903 roku, który skradziono dziesięć lat temu.

Szef policji w Urfie na południowym wschodzie kraju Sedat Hasat powiedział, że jego podwładni odnaleźli obraz w rejonie Hatayu, w pobliżu granicy z Syrią.

Aresztowano siedmiu podejrzanych o kradzież. Obraz, którego wartość szacuje się na 17 mln dolarów, jest własnością kuwejckiego emira. Skradziono mu go po inwazji Iraku na Kuwejt w 1990 roku. Władca, zmuszony do emigracji, nie odzyskał dzieła także po wyzwoleniu kraju w niespełna rok później. Jest to już trzecie dzieło Picassa znalezione w Turcji.

Środa
23 SIERPNI

6.00 - Dzień dobry. 7.35 - S. „Teletubies”. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Wideonowela. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - Chwile tysiąclecia. 18.45 - Film dok. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „Ptak bez skrzydeł”. 22.40 - Album błękitnej matki. Boska Sara. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - S. „Bez domu jest źle”. 8.25 - Notatki gospodyni. 8.35 - S. „Piękna i uparta”. 9.20 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - S. „Przygody Robina Hooda”. 10.55 - Film fab. „Nasz wspólny przyjaciel”. 11.45 - Film dok. „Ze świata ciszy”. 12.15 - Notatki gospodyni. 12.25 - S. „Czarodziejka”. 15.30 - S. „Przygody kieszonkowych smoków”. 15.55 - Film fab. „Opowiadanie o dwóch miastach”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Prezydent”. 20.20 - Nos. 20.50 - Film hum. „Przyjaciele”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Odwieczny rycerz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - Film fab. „Ziemia - ostatnie starcie”.



7.25 - Krwawa fala. 7.35 - Spojrzenie. 8.00 - S. „Cyganka”. 8.45 - S. „Buntownicza dusza”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Kobiety mojego życia”. 11.00 - Bushido. 12.30 - S. „Wodospady Niagary”. 13.25 - S. „Kobra-11”. 15.10 - Koncert. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Kobiety mojego życia”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Film dok. „Znajomość z Kenią”. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. „...a trzeci złoty”. 21.30 -

S. „13 posterunek”. 22.00 - Spojrzenie. 22.20 - Bushido. 24.00 - Film fab. „Kalendarz” - Armenia, Kanada, Niemcy, 1993 r. 1.15 - 7.20 - DW.



6.55 - S. „Fizia Pończoszanka”. 7.15 - S. „Różowa pantera”. 7.35 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Perla”. 8.45 - S. „Dotknięci przez anioła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Zawsze będę kochać”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Przegląd WNBA. 11.40 - Sport na świecie. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Ratownicy na Hawajach”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Absolutne bezpieczeństwo”. 14.30 - S. „Telefon pomocy 911”. 15.15 - S. „Fizia Pończoszanka”. 15.40 - S. „Różowa pantera”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Dotknięci przez anioła”. 17.20 - S. „Perla”. 18.10 - S. „Zawsze będę kochać”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 19.55 - Film fab. „Przyniesie mnie głowę Alfreda Garcii”. 21.50 - Wiadomości. 22.05 - S. „Ulica Nadziei 413”. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Telefon pomocy 911”. 0.05 - S. „Sexorama”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.10 - Stolica. 9.30 - Film fab. „Lew Guricz Siniczkin”. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.40 - Kanał muz. 15.20 - Bez pytań. 15.45 - Film anim. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Nasze ukocone zwierzęta. 17.05 - SW show. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Bez kłopotu. 19.00 - Czynniki X. 19.30 - Nasze ukocone zwierzęta. 20.00 - „Ja sama”. 21.05 - Koncert. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.05 - Odpocznijmy.



8.00 - Mozaika muz. 8.15 - S. „Alondra”. 8.45 - Turystyka. 9.00 - Film anim.

9.15 - Poglądy. 9.30 - Bądźmy zdrowi. 10.00 - Film fab. „Pięte zezwolenie”. 14.35 - Gospodarka miejska. Śnipszki. 15.05 - S. „Przygody Reksa”. 15.15 - Film fab. „Wyścig w pionie”. 16.45 - Prognoza astrol. 17.00 - S. „Alondra”. 17.30 - Mężczyźni. 18.00 - Koszedary. 18.30 - Puls Wilna. 18.50 - Wiadomości (pol.). 19.00 - Poglądy. 19.30 - Bądźmy zdrowi. 20.15 - Przychodzimy. 21.00 - Puls Wilna. 21.20 - Wiadomości (pol.). 21.30 - Poglądy. 21.45 - Film fab. „Młodzieniec z Miami”. 23.20 - Prognoza astrol. 23.25 - Przychodzimy.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.25 - Wiadomości. 7.20, 14.55 - S. „Wieża Babel”. 8.20 - Zdrowie. 8.50 - Czekaj na mnie. 9.30 - Pieśń roku. 12.30 - Razem. 13.20 - S. „Dookoła świata w ciągu 80 dni”. 13.45 - Zew dżungli. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.45 - Smaczne historie. 16.35 - Komedia „Fatalne jaja”. 19.00 - Czas. 19.45 - S. „Calkowite bezpieczeństwo”. 20.40 - Jak to było. Antyalkoholowa kampania 1985 r. 21.40 - Cywilizacja. 22.10 - S. „Na wschód od Edenu”.

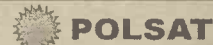


6.00, 7.00, 9.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 6.30 - Nowości rodzinne. 6.40, 7.20 - Witaj, Rosjo. 7.15 - Czarne na białym. 7.35 - S. „Arka Noego”. 8.00 - S. „Manuela”. 9.35 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Sam sobie reżyserem. 16.00 - S. „Hrabina de Monsoro”. 17.00 - S. „Komisarz Rex”. 18.30 - Oddział dyżurny. 18.50 - S. „Historia miłości”. 21.00 - S. „Śledztwo prowadzą znawcy”. 22.45 - Festiwal „Okno na Europę 2000”.



8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Bar Atlantic” - serial prod. pol. 9.10 - Tańce polskie, Tańce kujawskie. 9.30 - „Dolina szczęścia” - komedia prod. pol. 10.50 - Zbiegli się żurawie z daleka..., reportaż. 11.10 - Piosenki Skaldów w Teatrze STU.

12.00 - Wiadomości. 12.10 - Z Dwójką dookoła świata - reportaż. 12.30 - Provincjusz z XX wieku - reportaż. 12.55 - „Radio Romans” - serial prod. pol. 13.25 - Oto Polska - program Piotra Jaźwińskiego. 13.55 - Z Ameryki do Polski - spór o ustawę. 14.15 - „Spółka rodzinna” - serial komed. prod. pol. 14.45 - Hulaj dusza. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - Ala i As - program dla dzieci. 16.40 - Na polską nutę - program dla dzieci. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Spółka rodzinna” - serial komed. prod. pol. 17.45 - Zaproszenie. 18.05 - „Galeria, Trwanie” - film dok. Andrzeja Różyckiego. 18.35 - Gość Jedyński. 18.45 - „Radio Romans” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Ekstradycja” - serial prod. pol. 21.00 - Lista przebojów. 21.20 - Skarbiec magazyn historyczny. 21.50 - Tańce polskie: Tańce kujawskie. 22.00 - Fizjologia małżeństwa. 22.15 - Marzenia i kariery. 22.30 - Panorama.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - S. „Jeździec srebrnej szabli” - dla dzieci. 7.25 - S. „Batman”. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - S. „Pomoc domowa” - komed. 8.30 - S. „Xena, wojownicza księżniczka”. 9.30 - S. „Świat według Kiepskich” - komed. 10.00 - S. „Rodzina zastępcza”. 10.30 - S. „Pobre Diabla”. 11.30 - S. „Bill Cosby i straszne dzieciaki”. 12.00 - S. „Klub udana randka” - komed. 12.30 - Tok Szok. 13.30 - Sekrety rodzinne - program rozrywkowy. 14.00 - Dyżurny satyryk kraju - program rozrywkowy. 14.30 - Klub Stasia i Nel. 15.00 - S. „Batman” - dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.55 - S. „Legends King Fu”. 16.45 - S. „Z głową w chmurach”. 17.45 - S. „Pobre Diabla”. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - S. „Zbuntowany Anioł”. 20.00 - S. „Rodzina zastępcza”. 20.30 - S. „Młody Einstein”. 20.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka. 22.15 - S. „Świat według Kiepskich”. 22.50 - Wyniki losowania LOTTO.



06.00 Teledyski. 06.15 Sunset Beach - serial USA. 07.00 Katalina i Sebastian - telenowela. 07.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Woody Woodpecker. 08.50 Nie z tego świata - serial fantastyczno-naukowy. 09.15 Zagubiony w czasie - serial fantastyczno-naukowy. 10.05 Słoneczny patrol - serial przygodowy. 10.55 W obcym mieście - serial komediowy. 11.20 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny. 12.10 Zoom - magazyn sensacji. 12.40 Teleshopping. 13.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny. 13.40 Katalina i Sebastian - telenowela. 14.25 Maria Emilia - telenowela. 15.15 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker, Dragon Ball. 16.25 Nie z tego świata - serial fantastyczno-naukowy. 16.50 Zagubiony w czasie - serial fantastyczno-naukowy. 17.40 Słoneczny patrol - serial przygodowy. 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny. 19.00 Zoom - magazyn sensacji. 19.30 W obcym mieście - serial komediowy. 20.00 House That Mary Bought thriller, USA 1995. 21.50 Murder Call - serial kryminalny.

TV 4

11.05 - „Santa Barbara” - serial obycz., USA. 11.55 - Serial obycz., W. Brytania. 13.00 - Wiadomości i prognoza pogody. 13.10 - „M.A.S.H.” - serial komed., USA. 13.40 - Oprah Winfrey show. 14.30 - „Moda na sukces” - serial obycz., USA. 15.00 - Wiadomości i prognoza pogody. 15.10 - „Kuchnia Emmy” - program kulinarny. 15.40 - „Sunset Beach” - serial obycz., USA. 16.25 - „That '70s show” - serial. 16.55 - „Beverly Hills” - serial obycz., USA. 17.55 - Keno. 18.10 - Wiadomości. 18.25 - Prognoza pogody. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Wiadomości gospodarcze. 19.00 - Film dok. 19.30 - Serial obycz., Szwecja. 20.00 - „The Flying Doctors” - serial obycz., Australia.

Nadal deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne deszcze. Wiatr południowo - zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 18-23 stopni ciepła.

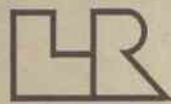
W ciągu następnych dwóch dni przelotne deszcze. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 16-21 stopnie ciepła.



KOM LOTO
Nr 1490

Wyniki losowania z dnia 21 08 2000

04 06 13 15 19 24 25 27 29 32
33 34 41 43 44 45 50 51 54 60



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105,1 MHz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

DROBNE

Sprzedam nasiona zimowe, pszenżyto odmiany "TEWO", jęczmień, pszenżyto na paszę. Zmieleń na zamówienie, przywiezę na miejsce.

Tel. 32-55-83, 59-02-54, (8-289) 45051.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy, wstawiamy.

Vilnius, tel. 38-50-41.

Szkoła Średnia im. Jana Pawła II zatrudni nauczyciela fizyki.

Tel. 41-81-63, 41-77-65.

Elektryk poszukuje pracy.

Tel. 75-38-29.

20-letni chłopak poszukuje pracy ślusarza lub innej.

Tel. 75-38-29.

Kobieta z wykształceniem pedagogicznym, znająca jęz. polski, litewski, rosyjski, poszukuje pracy z dziećmi lub innej.

Tel. 41-56-09. Dzwonić od godz. 16.00.

Poszukuję dodatkowej pracy ochroniarza, stróża lub stolarza.

Tel. 70-50-95, (8-289) 30264.

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy w szkole lub przedszkolu. Tel. 47-37-89.

Alin
KAWIARNIA

Wycieczka Polska
Wilnius, Pultano 49, tel. 61 86 01

Kalendarium

* Środa (23. VIII) jest 236 dniem 2000 roku.

Do końca roku pozostało 130 dni.

* Znak Zodiaku - Panna.

* Imieniny: Apolinarego, Filipa, Róży.

* Wschód Słońca - 5.09, zachód - 19.32.

Długość dnia - 14 godz. 23 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 22 sierpnia.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 23 sierpnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.	
Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6112
Dolar australijski	2,3584
1000 rubli białoruskich	3,9841
Korona czeska	0,1019
Korona duńska	0,4842
Funt brytyjski	5,9472
Korona estońska	0,2309
100 jenów japońskich	3,6931
Dolar kanadyjski	2,7087
Łat lotewski	6,5779
Złoty polski	0,9241
Korona norweska	0,4477
Rubel rosyjski	0,1442
Korona szwedzka	0,4297
Frank szwajcarski	2,3117
100 tys. lir tureckich	0,6171
Griwna ukraińska	0,7355
100 forintów węgierskich	1,3829
10 tys. lei rumuńskich	1,7777

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0.7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwraca się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.



Opony do samochodów ciężarowych



STOMIL-OLSZTYN
* Sorzeżaż
* Wymiana
Vilnius, Birbinių 4, tel. 62 85 21

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARANY mają szansę, by nie mieszać się w konflikty. Oby tylko w porę wyladowały swoją energię biegając, ćwicząc na schudnięcie albo robiąc wielkie porządki. Na szczęście mają teraz Barany mocne nerwy i byle co nie wyprowadzi ich z równowagi.

U BYKÓW zapowiada się dzień przyspieszonych i zwiększonych wydatków. Trudno będzie oszczędzać, kiedy są okazje. A jeżeli będą Byki kupować pamiątki i prezenty dla najbliższych, to powinny przyjść od razu z dużym workiem!

BLIŹNIĘTA będą dokładać sobie nowych zadań i obowiązków. Postanowią (na przykład) zapisać się na jakiś kurs (z którego potem trudno będzie zrezygnować) albo kupić akcje na giełdzie (które potem trudno będzie sprzedać). Przestrzegamy surowo Bliźnięta, gdyż łatwo teraz zrobić coś, czego potem będą żałować.

RAKI wielkiej liczbie osób będą potrzebne: jedni przyjdą, gdyż będą potrzebować pociechy i otuchy, a drudzy: aby im Rak pożyczył namiot albo śpiwór. W końcu mogą mieć już Raki lekko dosyć tego matkowania wszystkim wokół.

W życiu LWÓW będą mieć miejsce wydarzenia, które podziałają na nie jak zimny prysznic. Trzeba będzie wracać do zwykłych obowiązków albo (na przykład) znów wcześniej wstawać; albo okaże się, że pieniądze się kończą i trzeba oszczędzać.

PANNY znajdą dla siebie jakieś nowe perspektywy odpowiednie do ich rozbudzonych ambicji. Z wypiekami na twarzy będą Panny czytać ogłoszenia w obcych językach, o tym że ktoś poszukuje jakichś ekstrasfachowców. Ale na razie początki będą skromne, gdyż dziś trudno będzie dogadać się z ludźmi.

U WAG mniej będzie marzeń, więcej twardego życiowego konkrutu: trzeba będzie płacić zaległe rachunki, odpisywać na przedawnione listy, przypominać sobie swój NIP, PIN oraz numer konta. Uśmiechanie się do ludzi okaże się dziwnie mało skuteczne.

SKORPIONOM grozi, że będą świadkami jakichś sporów, różnic zdań i oby tylko nie dały się osobiście wciągnąć w takie konflikty. Z drugiej strony Skorpion ma szansę stać się osobą, której inni ufają i powierzają jej swoje tajemnice.

STRZELCE poczną się odpowiedzialne za to, co się dzieje wokół nich. Jednym będą doradzać, innym będą wychowywać, zaś opornych mogą nawet zacząć zwalczać. Będą Strzelce bardzo zaangażowane, ale wielkiej satysfakcji ani pożytku z tego im nie wróżymy.

KOZIOROŹCOM wypadną na dzisiaj same zajęcia żmudne, powolne, monotonne. Do tego trudno będzie znaleźć ludzi, którzy znajdą się na tym, co akurat potrzebne Koziorożcom, a także często zamiast kupić jakiś towar poprzestaną na oglądaniu reklam, a zamiast nacieszyć się jakimś urządzeniem będą tylko czytać jego instrukcję obsługi.

WODNIKI zajęte będą sprawami praktyczno-technicznymi. Okazją po temu będzie remont albo wzywianie fachowców, a będąc w terenie zainteresują się Wodniki tym, jak działają cegielnie i smażalnie ryb.

Co do RYB, to okazały się bardzo potrzebne swoim bliższym i dalszym znajomym. Jedni będą chcieli, aby Ryby zaopiekowały się ich kotem; inni zaś przyjdą po to, aby u Ryb znaleźć pociechę i by móc się wyżalić.



Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

ELEPHAS
KRYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie,
a także książki w języku litewskim, rosyjskim, angielskim.

ATRAKCYJNE CENY!

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na poranne, dzienne i wieczorowe kursy kierowców kategorii "B".

Klasa komputerowa - nowy program. Cena - 450 Lt.

W śródmieściu: Pamenkalnio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. (8 22) 76 27 32

**KURIER**

WILENSKI

Wydawca VŠ.I. „Vilnius Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej.solecznicki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).

Sekretarz redakcji - Waldemar Chorościan, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mażul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).
Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz